


CO MAM UCZYNIĆ Z JEZUSEM, ZWANYM CHRYSZTUSEM?

 Niech cię Pan błogosławi, Bracie Vayle. Dzień dobry, przyjaciele. [Zgromadzenie mówi: „Dzień dobry, Bracie Branham”—wyd.] Zawsze się spóźniam. Billy powiedział, że miałem, dziś rano miałem mieć około trzydzieści rozmów na osobności, a dwie się odbyły, więc — myślę, że dwie albo trzy. Więc, ja po prostu nie mogę dotrzeć do każdego, wiecie, a ludzie czekają i są na liście oczekujących od wielu miesięcy. I Pan tam czynił wielkie rzeczy. Och, On jest—On jest naszym Bogiem. Czyż nie? [„Amen.”]

² Więc jestem pewien, że dzisiaj rano, wszyscy wiemy jak smutna rzecz spotkała ten naród w związku ze stratą naszego prezydenta, pana Kennedy’ego. Mimo, że ja się z tym człowiekiem nie zgadzałem odnośnie jego polityki i jego religii, jednak on nie zasłużył na tego rodzaju śmierć. Nie. I zostały te małe dzieci, a taty nie ma. I matka, która . . . Pani Kennedy, mimo, że ja bym się z nią na pewno nie zgodził, ani z rzeczami, które ona czyni, lecz, pamiętajcie, ona jest matką. Ona niedawno straciła dzieci i teraz straciła męża. I on upadł prosto na jej kolana, i krew jej męża wylała się na jej kolana. To jest straszne.

³ Zastanawialiście się kiedyś . . . Nieraz myślimy, że ona narzuca tempo temu krajowi w modzie i w innych rzeczach. Tak też może być. Ale czy wiecie, że pani Kennedy nigdy nie usłyszała ani jednego Przesłania, które głosiłem o tych rzeczach? Gdyby ona słyszała jedno z tych Przesłań, to może postępowałaby inaczej. A niektóre z naszych siostr słuchają tego i dalej sobie z tym nie radzą. Widzicie? Widzicie? Ona została wychowana jako katoliczka; to jest wszystko co ona zna. Widzicie, ja nie mam nic przeciwko temu. Ona . . . To jest system. Ja nie mam nic przeciwko tym ludziom, katolikom. Tutaj chodzi o system, system katolicki, tak samo jak prezbiteriański, metodystyczny, albo którykolwiek z pozostałych, widzicie, albo zielonoświątkowy, jakikolwiek. Tutaj chodzi o system, nie o ludzi.

⁴ Ja myślę, że pan Kennedy wykonał dobrą pracę jako prezydent. Moje serce współczuje jego żonie. Jest mi naprawdę smutno z tego powodu, również z powodu naszego kraju, że są w tym kraju tacy bandyci, i tak dalej, którzy się czegoś takiego dopuszczają.

⁵ Jeżeli nie możesz się z jakąś osobą pogodzić, dobrze, zajmij swoje własne stanowisko; ale to nie jest żaden powód do

zabijania drugiego człowieka, tylko z powodu tego typu rzeczy. I te małe dzieci, wiecie, powiedział, jeden z tych małych gości powiedział: „Więc ja już się teraz nie mam z kim bawić. Nie ma już taty.” Widzicie?

Więc ja zawsze myślałem, że tak będzie ze mną któregoś dnia. Tak już się prawie stało kilka razy, wiecie, strzelali do mnie, gdzieś w obcych krajach; i oni mnie musieli osłaniać swoim własnym ciałem, żebym nie został zastrzelony z odległości.

⁶ Więc, kiedy człowiek umiera w taki sposób... Lecz to jest cena, którą trzeba zapłacić, jeśli chodzi o chwałę niektórych rzeczy. Widzicie? Ja myślę, że przeciętnie co czwarty prezydent, jeden na czterech, bywa zamordowany, i jest mi z tego powodu bardzo przykro. To jest hańba, że mamy w Ameryce taką osobę, która się dopuściła czegoś takiego.

⁷ I teraz, tak jak powiedziałem, ja się nie zgadzałem z jego polityką. Ja jestem... ja nie, nie zgadzałem się z jego przekonaniem, i z tym co on chciał zrobić. Ale widzicie, to jest drugi człowiek. I ja się nie zgadzałem z jego systemem religijnym. Ja się z tym na pewno nie zgadzałem. Lecz, mimo to, on—on został w taki sposób wychowany. Tak—tak właśnie było. Tak jak mówiłem, być może, gdyby on usłyszał coś innego, może byłoby inaczej.

⁸ Mamy tu jedną rzecz, którą robimy, kiedy umiera jeden z nas, czy coś, nawet jeżeli nie... myślę, że jako—jako amerykański kościół, jako część Ameryki...

Amerykanie głosowali, żeby pan Kennedy został prezydentem. I to była... Właśnie dlatego jesteśmy demokracją. Ja nie głosowałem na pana Kennedy'ego. Ja głosowałem na pana Nixona, ponieważ znałem pana Nixona osobiście. I ja go lubiłem, i ja—i ja osobiście na niego głosowałem, ponieważ ja go lubiłem. Ale ludzie w tym kraju, Amerykanie, moi współobywatele tego kraju, wybrali pana Kennedy'ego. I sposób w jaki oni to zrobili, więc, to jest pomiędzy nimi, a Bogiem, i wszystkim na ten temat.

⁹ Lecz ja myślę, że z powodu tej matki, ludzkiej istoty, matki tych dzieci, pani Kennedy, moglibyśmy po prostu wstać i pomodlić się o nią przez chwilę?

¹⁰ Panie Jezu, my, jako ludzkie istoty, my sobie nawzajem współczujemy. I jest nam przykro, Panie, że nasz prezydent został w taki sposób zastrzelony, zamordowany z zimną krwią. I jest nam bardzo przykro, że nasz naród doszedł do takiego miejsca, że w naszym państwie są—są tego typu ludzie, którzy z zimną krwią zamordują człowieka; tak jak niedawno zastrzelili tego czarnego brata, po prostu zastrzelili go z zimną krwią, z powodu uprzedzenia rasowego. Jest nam przykro, że są wśród nas tacy ludzie, Panie. My, nasza słabość do tego doprowadziła.

11 I my się modlimy o panią Kennedy, o żonę tego prezydenta. I wiemy, że te małe dzieci czekają na ich—ich tatę, który wyjechał kilka dni temu, jako szczęśliwy człowiek, siłował się i bawił się z nimi na podłodze. One już teraz nie mają taty. I jeśli chodzi o tę kobietę, która... jego żonę, jej mąż upadł bezpośrednio na jej kolana, i jego krew płynęła po jej sukience; a niedawno pochowała swoje dziecko.

12 I mimo to, Panie, my możemy wierzyć, że ta kobieta jest w błędzie, jeśli chodzi o przykład jaki w tym kraju dawała, jej ubiór i tak dalej: lecz to—to można przypisać wszystkim Amerykanom, to jest to, czego oni chcą. Więc my—my się za nią modlimy, tego poranka, żebyś Ty jej pomógł. I niechby, w czasie tej głębokiej żałoby, zdołała odnaleźć Prawdę, Jezusa Chrystusa! Spraw to, Panie, tylko Ty możesz dać pokój i pocieszenie w trudnym czasie.

13 I pomóż nam, Panie, żebyśmy dalej świecili tym światłem, z całego serca, ponieważ nie wiemy jak i w jakim czasie możemy wywrzeć wpływ na kogoś innego. Świećmy Światłem Chrystusa, dopóki On nie przyjdzie. Wtedy ten Wielki Pasterz stada, Który zna całą sprawiedliwość, doprowadzi do zapłaty za każdy grzech, i On będzie wiedział jak to zrobić. A my, do tego czasu, powierzamy się w Twoje ręce, ponieważ Ty nas kochasz i litujesz się nad nami. W Imieniu Jezusa. Amen.

14 Tak, ja myślę, że żaden człowiek nie zasługuje na taką śmierć. Więc, pan Lincoln nie zasługiwał na taką śmierć. Pan McKinley nie zasługiwał na taką śmierć. Huey Long nie zasługiwał na taką śmierć; żaden z tych gości. Ja w to nie wierzę. Mordercy, to jest złe. Nasi chłopcy nie walczyli za morzem o coś takiego. Nasza flaga nie została wzniesiona dla czegoś takiego. My nie jesteśmy obywatelami Ameryki dla czegoś takiego. Nie. Chociaż, nasz naród jest wypaczony i powykręcany grzechem, taka jest—taka jest tego przyczyna. To jest grzech.

15 Więc dzisiaj my mamy... Zamierzam zrobić szkółkę niedzielną i jest kilka rzeczy, o których chciałbym wspomnieć w tym kościele. I to jest pierwsza rzecz, chciałbym, żebyście mi to wybaczyli, że was tak długo trzymam w niedzielne poranki, gdy głoszę te Przesłania. I wtedy, jak Pan pozwoli... Powodem, dla którego ja to robię, jest to, że jestem tutaj wśród moich ludzi i nauczam najostrzejszych doktryn jakie tylko znam. Ja tych doktryn nie nauczam tam, na innych miejscach. Ja się tam po prostu zatrzymuję na głównych, fundamentalnych rzeczach z Ewangelii. Lecz te nauki, które są mocne, ja ich w—innych miejscach nie nauczam. I potem, tutaj, to nieraz mi zajmuje godzinę, dwie, albo trzy godziny, żeby wyłożyć moje Przesłanie. I ja was tu czasami trzymam do dwunastej trzydzieści, czy do pierwszej. I to jest mniej niż było kiedyś. Ja nieraz ciągnąłem prawie całą noc. Ja przychodziłem

i myśmy nieraz zaczynali o ósmej, i wracaliśmy do domu następnego dnia o drugiej lub trzeciej nad ranem, tak jest, z moich nabożeństw.

¹⁶ Ale ja—ja—ja zamierzam spróbować, gdy jeszcze raz do was przyjadę, tylko krótko...kazanie zamiast takiego długiego nauczania, chyba że wcześniej bym wam powiedział, że coś takiego będzie. Ponieważ ja mam Siedem Trąb, ja wierzę, że to przychodzi i łączy się bezpośrednio z tą Siódmą Pieczęcią. Kiedy zabrzmiała Siódma Pieczęć, natychmiast zatrąbiło Siedem Trąb, widzicie. A więc my...Chciałbym to przynieść do Zboru przed Jego Przyjściem, jeżeli... lub moim odejściem, albo cokolwiek mogłoby się stać, jeżeli będę mógł.

¹⁷ Więc, jeżeli będziemy to robić, powiadomimy was o tym wcześniej. I może wtedy, tak jak wdzimy dzisiejszego poranka, wszystkie pomieszczenia są zatłoczone, wszędzie wokół, pod ścianami, spróbujemy...Mamy tu teraz miejsce, które będziemy mogli wynająć. Mieści się tam około trzy tysiące ludzi, i to jest fajne szkolne audytorium, tam, wyżej niż nasze. I tam będziemy chcieli wygłosić tych Siedem Trąb, w tej szkole. I tam będzie mnóstwo miejsca do siedzenia, wiecie, więc będziemy mogli przyprowadzić tam ludzi.

¹⁸ Chcielibyśmy zdać sprawozdanie z Nowego Jorku, mieliśmy tam wspaniały czas. Tam, w Audytorium Morrisa, każdego wieczora część ludzi musieliśmy odsyłać. Tam był straszny tłok. Pożar...Właściciel tego budynku...Inspektor ochrony przeciwpożarowej zamknąłby budynek, gdybyśmy im pozwolili stać w takim tłoku. I my musieliśmy ich wtedy odsyłać. I ludzie przebywali na ulicy, chodzili po ulicy, tu i tam, modląc się, żeby ktoś się zmęczył, wstał, i wyszedł, tak, żeby oni mogli wejść, i zająć miejsce. Widzicie? Tylko jedna osoba, oni czekali, żeby chociaż jedna osoba wyszła, by mogli wejść. I jedna osoba, która była najbliżej drzwi, była w ten sposób wpuszczana. Kiedy ktoś wstawał i wychodził, bo musiał wrócić wcześniej do domu, oni wtedy wchodzili, i uczestniczyli w części spotkania. Widzicie, oni wchodzili. To jest fajna, fajna grupa ludzi. I ja wierzę, że świat, kościół chrześcijański jest głodny Boga.

¹⁹ Więc ja—ja—ja wierzę, że...Dziękuję, bracie. Ja wierzę, że—że Bóg nam da taką okazję, żebyśmy mogli zebrać się razem i mieć te ostatnie Siedem Trąb. Ja lubię być prowadzonym do robienia takich rzeczy, tak, żebyście wiedzieli.

²⁰ Potem, na śniadaniu mężów biznesu...Zwykle na ich sali, ja myślę, że oni mieli około pięćdziesiąt do stu miejsc na tym śniadaniu. A oni tego poranka sprzedali tysiąc siedemset biletów i wypełnili całe pomieszczenie, zapakowali je do pełna. I każdy korytarz, i wokół, pod ścianami, u góry, i na dole,

na schodach, wszędzie stali ludzie. I byli tam wysokiej rangi kaznodzieje, kilku księży, i—i tak dalej, słuchali Przesłania. Ja myślę, ja wierzę, że to było i tak pomocne. Skutek był może nawet trochę—trochę lepszy niż to, czego się naprawdę spodziewaliśmy.

²¹ Więc teraz, dzisiaj wieczorem... Będziemy mieli... dzisiejsze Przesłanie, jak Pan pozwoli, na—na temat: jaki jest twój stosunek do Chrystusa. I teraz to będzie... To będzie krótkie. Chcielibyśmy zacząć, ja bym chciał być na podium o siódmej trzydzięci. Jeżeli... O której zwykle zaczynacie, siódma trzydzięci, ale zaczniemy o siódmej”—wyd.] Och, siódma, będę na podium o siódmej trzydzięci i to powinno potrwać do ósmej trzydzięci, jak Pan pozwoli, ponieważ ja tylko... zamierzam być tak szybki, jak tylko możliwe, właśnie zaczynam to ćwiczyć.

²² Jest jeszcze inna rzecz, może ktoś obcy słyszy, że ludzie się z tego śmieją. Ponieważ ja usiłuję stąd ruszyć, ale nie mogę. To jest jak... Mam nadzieję, że to nie będzie brzmiało bluźnierczo, lecz moja mama zwykle mawiała, że kiedy ludzie zbierają się w taki sposób, to jest jak syrop z melasy w zimny poranek. Wiecie, to jest gęste i płynie powoli. I tak to mniej—więcej jest. Te Przesłania płyną powoli z powodu słodkości Bożego cukrowca, wiecie, który nas tak do siebie przykleja. I ja—ja—ja nie, nie chciałbym, żeby było inaczej. Chcę, żeby było właśnie tak. Pamiętam jak tutaj zwykle staliśmy i śpiewaliśmy tę pieśń.

Niech będzie błogosławiony związek
Naszych serc w chrześcijańskiej miłości;
Nasza społeczność bliskich umysłów
Jest taka jak ta w Górze. Widzicie?

Gdy jest rozstania czas,
Ból w środku odczuwamy;
Lecz serce dalej łączy nas,
W nadziei, że znów się spotkamy.

²³ I ja wierzę, że to będzie zawsze naszym—naszym celem tutaj. Wielu z tych starych świętych już zasnęło, od tamtego czasu, lecz w sercu jesteśmy dalej połączeni. Myślę dzisiaj rano o tej wizji, widziałem w niej to błogosławieństwo i chwałę w postawie młodych mężczyzn, i kobiet, dalej wyglądali tak jak tutaj, kiedy tu byli, na ziemi. Ja myślę, że oni czekają na nasze przyjście. Pewnego dnia do nich dołączymy, jak Bóg pozwoli. Więc ja... .

²⁴ I pamiętajcie, to nabożeństwo, to nabożeństwo z pieśniami zacznie się dzisiaj o siódmej wieczorem, zamiast o siódmej trzydzięci.

I potem, w następnym tygodniu, będę w Shreveport, Louisiana, będę tam w Life Tabernacle, w Shreveport,

Louisiana. I ja myślę, że oni próbują przygotować audytorium po drugiej stronie ulicy. Brat Moore dzwonił ostatniego wieczora, mówił że oni... To jest coroczna konwencja i oni oczekują, że będzie bardzo dużo ludzi.

²⁵ Chciałbym tu złożyć małe świadectwo, jeszcze zanim przeczytam miejsca Pisma. Któregoś dnia siedziała tu pewna kobieta, była... To pokazuje jak to działa, kiedy ktoś się o kogoś modli. Ja właśnie patrzyłem na dół i widziałem tę drugą panią, ja właśnie... Margie Cox, żona Brata Rodney'a Cox'a, siedzi tu. I ja myślę, że to było tydzień temu, gdy tu byliśmy, Duch Święty działał przez dar rozpoznawania w całym budynku, wiecie, ludzie o tym mówią. I ona siedziała... Ona właśnie teraz tutaj siedzi. Ale ona była przez coś zasłonięta. I ja się rozglądałem, a tam była kobieta, która—która została wezwana, która miała cukrzycę. I Margie była... I w tej wizji to była Margie. I Margie tam stała; i chociaż ja patrzyłem na dół, ja ją widziałem, i to była... I ja myślałem... I ja się rozglądałem, żeby zobaczyć tę drugą kobietę, i Margie była w tej wizji, ale Światło było ponad tamtą kobietą. Więc ja patrzyłem.

²⁶ I ja myślałem, więc, jeżeli ja wywołam Margie, oni powiedzą: „Pewnie, och, pewnie.” Ktoś będzie je znał, powie: „Więc on—on... Jej mąż jest jednym z jego—jego bliskich przyjaciół. Oni razem mieszkają, śpią razem, razem polują, i—i wszystko. Pewnie, że on to będzie wiedział.” Lecz Margie tego nie wiedziała. Ale ja zawołałem tę drugą damę, która była... Ja myślę, że to była siostra z Chicago, jak się później dowiedziałem.

²⁷ Lecz potem przyszło, że w jej... w fabryce robili testy na cukrzycę. I—i ona miała cukrzycę. I tak, ona przedwczoraj jechała po to do kliniki. I—i tak, kiedy ona to wspomniała, ja jej to przypomniałem. I ja rzekłem: „Podejź tu, Siostrzo Margie.” I powiedziałem jej o tym, jak jej drętwiały ręce, i—i że naprawdę źle się czuła.

Ta mała dama pracuje prawie dzień i noc, tam, w tej... lojalna miła mama, pomaga swojemu mężowi zapłacić za dom, który starają się wybudować. I—i jej, i jej siostrzyczka Nellie, i Charlie, to jest Rodney'a brat, jego żona, i oni tam wszyscy razem pracują w fabrykach, tak ciężko jak tylko mogą. I znoszą urągania. Pozwalają rosnać swoim włosom, zdejmują makijaż i tym podobne rzeczy, gdy stają się chrześcijanami. Wierzę, że należy wyrażać uznanie tam, gdzie uznanie się należy. I ja mam z pewnością ciepłe miejsce w moim sercu dla tych dwóch młodych kobiet.

²⁸ I ja ją wtedy chwyciłem za rękę, i modliłem się o nią. I ona tam poszła, i oni nigdzie nie mogli znaleźć ani śladu cukrzycy. Więc to zniknęło.

Gdzieś tam siedziała jakaś dama, która została wezwana, i to była siostra, która miała na nazwisko Bruce. Ja jej nie widzę

dzisiejszego poranka, ale ona zawsze była . . . Ona była wielką kobietą modlitwy. I ta kobieta przyszła, i ostatnim razem, kiedy ja tu byłem, nie—nie rozdawali kart modlitwy, ani nic takiego, więc nikt by nie wyszedł, nie było kolejki modlitwy, więc oni po prostu . . . Duch Święty po prostu wywoływał z widowni.

²⁹ I ta panienska Bruce, ona kiedyś została—została osobiście uzdrowiona z raka. I ona—i ona miała zawsze kogoś innego na sercu, i ona się po prostu modliła. I była tam pewna dama z Louisville, która umierała, miała raka gardła. I kiedy ona się modliła, Duch Święty przyszedł prosto do tej kobiety, wywołał ją, i zrobił następującą rzecz: mówi jej kim ona była, raczej powiedział jej kim ona była, i jakie były jej problemy, i o tym, że miała raka, i powiedział jej, że wszystko będzie dobrze. I ta mała dama poszła do domu.

Kilka dni później ona zaczęła się dusić, prawie umarła, jej gardło bardzo spuchło. Zaczęła mocno kaszleć i ten rak wyskoczył. Jest idealnie zdrowa. Widzicie?

³⁰ To, co się stało, widzicie, ten guz, sam w sobie, jest nowotworem, który ma w sobie życie. Widzicie? *Rak*, pochodzi od słowa, jako termin medyczny, od „kraba,” to znaczy, że ma wiele nóg, tak jak krab, którego łowisz w morzu i—i wysysa z ciebie krew. I ten złośliwy guz w jej gardle, on był, on właśnie to robił.

Otóż, widzicie, ja nie zajmuję się tym guzem. Ja się zajmuję tym życiem, które jest w tym guzie. Widzicie? To życie, które jest w tym guzie, to jest to, czym my się zajmujemy. Widzicie? „W Imieniu Moim diabły wyganiać będą.” Wyraz *diabeł* znaczy „dręczyciel,” tak samo w ciebie. I to był diabeł. I wtedy, kiedy życie wyszło z tego guza, to oczywiście spowodowało, że guz zaczął puchnąć.

³¹ Tak samo jak ten mały pies, który został przejechany na ulicy, to jest coś takiego, niech on tak poleży na słońcu przez kilka dni, on się wtedy zrobi dwa razy większy.

Więc właśnie to sprawiało, że z tą kobietą było coraz gorzej. Wiele razy to wyjaśniałem. Kiedy ci się pogarsza, właśnie to jest znakiem, że zostałeś uzdrowiony, widzisz. Więc to się tak cały czas pogarszało, dusiło ją, ponieważ puchło. I to . . . Lecz to było poluzowane i nie było w tym życia. I ona zaczęła tak kaszleć, widzicie, [Brat Branham kaszle—wyd.] w *ten* sposób, odbiło się, oderwało się od jej ciała. I ta martwa substancja, po prostu to ciało, które nie miało w sobie życia, ten rak odszedł, wyskoczył, widzicie, wypadł.

³² Więc, właśnie wtedy, to ciało ją opuściło. To nie był diabeł, który wyszedł. To było mieszkanie, w którym on żył. On wyszedł z powodu wiary tej kobiety w to, co ktoś jej powiedział, wiedziała, że Jezus Chrystus jest ten sam wczoraj, dzisiaj, i na wieki, to jest to, co zabiło tego raka, zabrało jego życie.

Teraz, ona mogła wrócić—wrócić z powrotem do lekarza i lekarz by powiedział: „Nonsens, ta—ta—ta rzecz jest w środku tak jak zawsze.” Lecz tak właśnie było, ten guz tam był, ale nie to życie, tego tam nie było. Widzicie?

³³ A co, gdyby to było gdzieś, gdzie to by nie mogło wyjść?

Czy to jest to zdjęcie? [Brat Neville mówi do Brata Branhama: „To jest zdjęcie tego guza, który wyszedł z pani Baker, z Springville, Indiana. I ona... To zdjęcie jest powiększone, to z niej wyszło po modlitwie”—wyd.] Tutaj jest zdjęcie guza pani Baker z Springfield, Indiana, który z niej wyszedł po modlitwie. To jest jego zdjęcie. Widzicie, to jest ciało, w którym żył ten diabeł.

Tak samo jak ty żyjesz, w ciele, w którym żyjesz; możesz być mały, duży, rudy, czarny, jakikolwiek jesteś. Widzisz? Albo w tym ciele żyje diabeł, albo w tym ciele żyje Chrystus. Więc wtedy, kiedy to życie z tego wyjdzie, twoje ciało jest dalej na ziemi, widzisz, ale tego życia tam nie ma.

Kiedy to życie wyszło, to ciało dalej tam było. I wtedy ono się uwolniło z jej ciała, i zostało wyrzucone, to ciało zostało wydalone.

Ale, jeżeli to jest w miejscu, z którego nie może wyjść, wtedy twoje serce wypłukuje tę martwą substancję i oczyszcza krew, za każdym razem, gdy bije. To powoduje gorączkę i wszystko inne, ponieważ to jest infekcja. Widzicie? I twoje serce musi to... Ja myślę, że serce oczyszcza krew, kiedy ona przepływa. Czy to jest prawda, Sostro Dauch? Ja myślę, że tak jest. Serce, kiedy ono bije, ono oczyszcza. Pielęgniarka, wiecie, i z przodu jest jeszcze jedna, siedzi przed nią. Oczy-... bierze to... I to jest właśnie to, co powoduje gorączkę, ta infekcja. Ono przenosi tę infekcję i—i powoduje gorączkę.

³⁴ Więc, widzicie, ludzie, to jest wasza wiara. To nigdy nie są twoje uczucia. One nic nie znaczą, nawet jeżeli są, jeżeli moja ręka nie jest spokojna. To nie ma z tym dokładnie nic wspólnego. To jest moja wiara, która to czyni. Widzicie? Bezpośrednio przed nami, my widzimy ten obraz doskonałej, uzdrowionej osoby, przez wiarę. Potem my po prostu czynimy krok za krokiem, aż wejdziemy bezpośrednio do tej osoby i po prostu z tym chodzimy. Widzicie? Tutaj to macie. I to, to jest to, co to czyni, twoja wiara; nie twoje uczucia. Twoja wiara to czyni. Dziękczynienie i chwała należy się Bogu!

³⁵ Teraz, jeszcze chwila modlitwy i przejdziemy do tematu, na który chcielibyśmy zwrócić uwagę, mamy trochę czasu, i Pan nas zgodnie z tym prowadzi.

I teraz, i wtedy, jeżeli niektórzy z was będą musieli dzisiaj wyjść, i nie będą mogli być na nabożeństwie wieczornym, jak Pan pozwoli, ja chciałbym tu być jeszcze raz. Moja rodzina

wraca na tydzień świąteczny. I wtedy, w niedzielę po świętach, jak Pan pozwoli, ja bym chciał głosić moje świąteczne Przesłanie tutaj, w tej świątyni; w niedzielę po świętach. Jak Pan pozwoli, moim tematem będzie: *Włóczęga Na Ulicy*.

Więc teraz, pochylmy nasze głowy, pomódlmy się, zanim przeczytam ten tekst.

³⁶ Panie Jezuu, bądź z nami właśnie w tym czasie. I my wiemy, że to jest trudne, w naszym małym kościele, kiedy wielu stoi. I—i my tu nie przyszliśmy dlatego, że to jest komfortowe miejsce, z powodu komfortu fizycznego, ponieważ tu nie ma komfortu. I my tu nie przyszliśmy po to, żeby nas widziano. Ale jesteśmy tutaj, ponieważ czuliśmy Twoją Obecność. I my wiemy, że Ty tu jesteś. I my tu jesteśmy dla korekty. I my tu jesteśmy, bo wiemy, że jesteś w Bożym domu. I my czujemy się tutaj dobrze, bez względu na to jak bardzo to jest dyskomfortowe, to stanie i—i siedzenie w zatłoczonym miejscu, ale jesteśmy tutaj, ponieważ my—my czujemy, że tutaj jest Bóg.

³⁷ I tak samo musiał się czuć ten chłopiec, tego wieczora, kiedy Paweł głosił przez całą noc, jakie to było długie przesłanie, może zaczęło się o zachodzie słońca i trwało aż do wschodu słońca, następnego poranka. A ten młody jegomość siedział gdzieś tam wysoko i spadł, i oni myśleli, że to już po nim. I Paweł położył na nim swoje ciało, i ten Boży Duch, który był na tym posłańcu, przyprowadził z powrotem ducha życia do ciała tego chłopca. I on rzekł: „Z nim będzie wszystko dobrze,” i ten młody mężczyzna żył. On był zainteresowany tym, co mówił Paweł.

³⁸ I, Boże, my jesteśmy tego poranka zainteresowani tym, co Duch Święty może powiedzieć do naszych serc. I my się modlimy, żebyś Ty przełamał Chleb Życia dla każdego z nas, żeby, kiedy stąd dzisiaj odejdziemy, żebyśmy nie opuścili tego budynku tacy sami, jak tu przyszliśmy. Niechby ci chrześcijanie byli bliżej Ciebie. Niechby grzesznicy się dzisiaj nawrócili. Niechby chorzy zostali uzdrowieni. I niechby Boże Królestwo przybliżyło się do nas, lub nawet było w nas. Ponieważ my o to prosimy w Imieniu Jezusa Chrystusa, kiedy oczekujemy na Jego Ducha, by dał nam te Słowa. Amen.

³⁹ Więc przeczytajmy teraz kilka miejsc Pisma, które są... Boże Słowo ma zawsze rację.

I teraz, i każdy jeden, ja widzę, że jesteście bardzo mili wobec tych, którzy stoją. Widzę jak ktoś się podnosi i ustępuje, oddając miejsce komuś innemu. To jest bardzo fajne. Życzyłbym sobie, żebyśmy mieli więcej miejsca, ale tym razem po prostu tego nie mamy.

Zwróćmy się do Mateusza 27 i będziemy czytać od 11-go wiersza, i będziemy na ten temat głosić.

I stawiono Jezusa przed namiestnika, i zapytał go namiestnik, mówiąc: Czy ty jesteś Królem żydowskim? . . . Jezus odpowiedział: Ty sam to mówisz.

A gdy go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiedział.

Wtedy rzekł mu Piłat: Czy nie słyszysz jak wiele świadczą przeciwko tobie?

Lecz On nie odpowiedział mu na żadne słowo, tak iż namiestnik bardzo się dziwił.

A na święto zwykł był namiestnik . . . wypuszczać ludowi jednego więźnia, którego chcieli.

I mieli wówczas dostojnego więźnia, zwanego Barabasza.

Gdy się więc zebrali, rzekł do nich Piłat: Którego chcecie, abym wam wypuścił, Barabasza czy Jezusa, którego zwą Chrystusem?

Wiedział bowiem, że z zawiści go wydali.

A gdy on siedział na krześle sędziowskim, postąpiła do niego żona jego i kazała mu powiedzieć: Nie . . . wdawaj się z tym sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele przez niego wycierpiałam.

Ale arcykapłani i starsi nakłonili lud, aby prosili o Barabasza, a Jezusa aby stracono.

A namiestnik, odpowiadając, rzekł im: Jak chcecie, którego z tych dwóch mam wam wypuścić? . . . (Pomyślcie tylko o tym!) . . . A oni odrzekli: Barabasza.

Piłat powiedział do nich: Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego zwą Chrystusem? Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego zwą Chrystusem? A na to uszyscy: Niech będzie ukrzyżowany!

Ten zaś rzekł: . . . co złego on uczynił? Ale oni jeszcze głośniejsz wotali: Niech będzie ukrzyżowany.

Potem Piłat, ujrawszy, że to nic nie pomaga, przeciwnie, że zgiełk się wzmaga, wziął wodę, umył ręce przed ludem i rzekł: Nie jestem winien krwi tego sprawiedliwego, wasza to rzecz.

A cały lud, odpowiadając, rzekł: Krew jego na nas i na dzieci nasze.

Wtedy wypuścił im Barabasza, a Jezusa po ubiczowaniu wydał na ukrzyżowanie.

⁴⁰ Co za smutny obraz! Ja to biorę jako tekst, gdybyście to chcieli tak zapisać, albo nazwać. A tytuł taśmy może być właśnie taki: *Co Mam Uczynić Z Jezusem, Zwanym*

Chrystusem? I temat, jakiego chciałbym użyć w związku z tym tekstem; ja bym chciał użyć tego tematu: „z Jezusem na twoich rękach.” Z Jezusem na twoich rękach, co zrobisz?

⁴¹ Nasza scena, tego poranka, zaczyna się w sali sądowej; gdzie namiestnik Piłat został zawołany na scenę, żeby—żeby coś zrobić i—i wydać wyrok. To było wcześniej rano, tuż zanim zaczęło świtać, i on został wyrwany ze snu, i—i został zawołany, aby rozpatrzyć sprawę tego Człowieka.

⁴² To był czas ukrzyżowania naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. On miał—On nic nie zrobił i oni tego dowiedli, i On miał—On ze wszystkiego się wytłumaczył. To była po prostu godzina, w której to się musiało stać.

Nic nie może się wydarzyć bez wystąpienia czynnika, który to spowoduje. Wszystko, co się dzieje ma jakąś przyczynę. Ponieważ to jest—to jest powodowane, oczywiście, przez duchy, które są w istotach, w istotach ludzkich, i tak dalej. To jest ten powód, powód tego, i-i cel, i musi być jakaś przyczyna.

I tak, powodem, dla którego to się musiało przydarzyć temu największemu Człowiekowi, jaki kiedykolwiek żył na ziemi, względnie kiedykolwiek mógł żyć; powodem, że to się tak odbyło, było to, że był właśnie na to właściwy czas. Widzicie? To musi tak być, i nie było sposobu na uniknięcie tego. To, to musiał być tamten czas.

Jezus musiał przyjść na ziemię dokładnie w taki sposób, jak Boże Słowo przepowiedziało, że On przyjdzie. On postąpił dokładnie tak, jak Słowo mówiło, że postąpi. On żył tym życiem, dokładnie tak, i Bóg objawił, albo zmanifestował Nasienie tego czasu. Teraz, pamiętaj, Bóg . . .

⁴³ Biblia zaczyna się w Genesis i ciągnie się do Objawienia. Teraz, tutaj jest lekcja, że, którą bym chciał, żebyście zrozumieli, że . . . Widzicie, w każdym pokoleniu, jak było mówione w Biblii, że pewna rzecz dzieje się w każdym pokoleniu.

Tak jak Daniel widział te . . . interpretował sen Nebukadnesara; jak te pogańskie królestwa powstawały, jak one upadały, i jak one zanikały. I każdy z tych ludzi, tych ras, i tych narodów, poganie posiadali moc panowania, panowali nad światem, postępowali dokładnie zgodnie z tym, co zapowiedziała ta wizja.

⁴⁴ Kiedy Nebukadnesar, ta głowa z żelaza została zabrana, wtedy nastali Medo—Persowie; i ich natura, zgodnie z naturą tego materiału, i zgodnie z tym, co powiedział prorok, była dokładnie taka. Nebukadnesar, ta głowa ze złota, jest tym pierwszym i największym Królestwem. Potem są Medo—Presowie jako srebro. I potem to idzie w dół do ud, jako—jako brąz. I każdy metal staje się coraz twardszy; złoto jest najdelikatniejsze. I to się kończy na żelazie, które jest najtwardszym z nich wszystkich, to jest żelazo.

Teraz, każde z tych królestw przyszło dokładnie według swojej natury, prorok powiedział, że to się stanie w ten sposób. I co on czynił? On zasiewał nasienie dla narodów, by na to zważały, a za każdym razem, gdy wyłoniło się jakieś królestwo, ono musiało postępować zgodnie z tym, co mówiło Słowo.

⁴⁵ I wtedy na scenę miał wystąpić Mesjasz. I kiedy Chrystus przyszedł na scenę, On musiał odpowiadać tym Słowom Bożym, które miały się wypełnić, temu, co Prorok zapowiedział odnośnie Jego czynów.

Mojżesz powiedział: „On będzie—On będzie Prorokiem takim jak ja.” I gdybyście mieli. . . gdybyśmy mieli czas zająć się tymi typami, które pokazywały jak to było w tym ważnym czasie, kiedy Izrael był w niewoli w Egipcie, i jak urodził się Mojżesz, jako dziwne i niezwykle dziecko; i jak on—on chodził, był wychowywany, i jak został ukryty w sitowiu; i jak został liderem, poszedł na tę górę, i wziął prawo, wrócił z powrotem. I nie tylko był liderem; lecz był kapłanem, królem, i władcą. Te wszystkie rzeczy, jakim to było dokładnym przedobrazem Chrystusa. I Mojżesz rzekł: „Pan, wasz Bóg, wzbudzi Proroka takiego jak ja.” Widzicie?

⁴⁶ Więc, kiedy Chrystus się urodził, Izrael był znowu w niewoli, w Imperium Rzymskim. I kim On był? Urodził się jako szczególnie i dziwne Dziecko, i był wychowywany. Wstąpił na górę, a potem zszedł i powiedział: „Słyszeliście jak mówili dawnymi czasy ‘Nie kradnij.’ Słyszeliście jak oni mówili: ‘Nie cudzołóż,’ ale ja powiadam, ktokolwiek patrzy na kobietę pożądliwie, już popełnił z nią cudzołóstwo.” Zakonodawca, widzicie, Król i Kapłan, Prorok, dokładnie tak, jak on. Więc wszystkie te rzeczy musiały się wypełnić, i tam była taka mała luka na życie Mesjasza, który został całkowicie uwierzytelniony.

Więc to może być moja ostatnia dłuższa lekcja w najbliższym czasie. Chciałbym, żebyście teraz słuchali uważnie.

⁴⁷ Kiedy Słowo było mówione do jakiegoś konkretnego pokolenia, musi pojawić się na scenie ktoś, kto wypełni to Słowo, ponieważ Bóg To powiedział. To jest potwierdzeniem wypowiedzianego Słowa. A Jezus uczynił zadość wszelkim wymaganiom i był Słowem, dokładnie uwierzytelnionym jako Mesjasz. W Biblii znajdują się także Słowa przepowiadające czasy ostateczne. Te Słowa muszą zostać ożywione.

⁴⁸ I my tutaj widzimy, że w czasach naszego Pana, kościół już Go odrzucił, zanim On trafił do sali sądowej Piłata. Oni Go odrzucali już od pierwszego dnia, kiedy Jego usługa się zaczęła i dalej, gdy prorokował, i mówił im Prawdę na temat Słowa. Potem oni nie potrafili tego zrozumieć, jak On, będąc Człowiekiem, mógł wiedzieć co było w sercach ludzi. Nie rozumieli tego, że Słowo jest Bogiem! „I Słowo,” Biblia mówi, „rozpoznał myśli i intencje serca.”

49 I oni chcieli Go nazwać złym duchem. On rzekł: „Ja wam to wybaczam. Lecz kiedy Duch Święty przyjdzie i uczynicie tę samą rzecz, nawet jedno słowo przeciwko Temu nie będzie przebaczone.”

I wszystkie te rzeczy, które On prorokował, że staną się w tym dniu, muszą zostać przez coś ożywione. Lecz kiedy To zostanie ożywione, To się będzie tak bardzo różniło od tego, co ludzie sobie wyobrażają, że będą—będą, tylko Wybrani będą To widzieć. Zawsze, po prostu Wybrani są tą jedyną grupą, która To będzie widzieć, ponieważ Oni zostali powołani i wybrani żeby To widzieć. Dlatego nie ma żadnej innej możliwości.

50 Jezus powiedział: „Nie możecie przyjść do Mnie. Żaden człowiek nie może przyjść, jeżeli Mój Ojciec go nie pociągnie; i wszyscy, których On Mi dał, przyjdą do Mnie.” Widzicie? Widzicie? Więc nie było możliwości. On powiedział: „Macie oczy, a nie widzicie; uszy, a nie słyszycie.” Powiedział: „Dobrze Izajasz o was prorokował.” Widzicie? Wyszło proroctwo od Izajasza i zostało zmanifestowane.

Nie zapomnijcie o tym, wy, tutaj, albo słuchacze taśm, że Boże Słowo musi zostać zmanifestowane. Bóg jest zobowiązany dopilnować, żeby To się stało.

51 Tak jak Jan Chrzciel był przeznaczony, żeby poprzedzać przyjście Chrystusa, musiał powstać jakiś człowiek i zająć to miejsce. Słowo musi zostać wypełnione.

52 Potem, kiedy Jezus przyszedł jako namaszczonego Mesjasz i uczynił dokładnie wszystko, co Słowo Boże mówiło, że On uczyni; a mimo to, Żydzi spodziewali się czegoś innego: „Króla przychodzącego z żelazną łaską w dłoni,” a to miało się stać w przyszłości. Lecz On wypełnił każde Słowo.

Pewnego dnia, tam, w Kafarnaum, kiedy wziął Pismo i zaczął czytać, (czy zauważyliście?) On po prostu przeczytał fragment Pisma. A potem odłożył Księgę i powiedział: „To wypełniło się dzisiaj.”

53 Jeżeli On miał głosić rok jubileuszowy, teraz, to dlaczego nie przeczytał reszty? Ponieważ To się odnosiło do Jego innego Przyjścia. Oni nie potrzebowali tego wiedzieć. To dotyczy wieku, w którym On przyjdzie.

Ale On był w tym wieku, właśnie dlatego mógł powiedzieć: „To Pismo wypełniło się dzisiaj na waszych oczach. Widzicie To właśnie tutaj. ‘Aby ogłosić czas łaski, opatrzeć skruszonych na sercu, i uzdrowić chorych.’” To jest to, po co On przyszedł.

Dalsza część Tego miała—miała przynieść sąd dla pogan, i tak dalej, więc to przychodzi później. Widzicie, najpierw musieli Go odrzucić poganie.

54 Teraz, w czasie ukrzyżowania, jesteśmy dzisiaj tutaj, w tym temacie: „Jezus na twoich rękach.” Boże Słowo

zostało dokładnie uwierzytelnione, to było ciągle na nowo udawdane, że On był odpowiedzią Bożego Słowa. Podczas, gdy uczeni w piśmie . . .

⁵⁵ Widzicie, Bóg już To przygotował. Niech usługujący To studiują. Ale, widzicie, oni się trzymają słów kogoś innego na Jego temat; jakiejś grupy ludzi. Oni są tak zaślepieni na Prawdę, że kiedy Prawda jest im prezentowana, oni nie są w stanie Tego zobaczyć. Ale, widzicie, Bóg jest sprawiedliwy, On To tam zapisał. On to zapisał tam, w tej Księdze, to, co ma się dzisiaj wydarzyć, więc To zostanie wypełnione. Ale inni, którzy nie są przeznaczeni, by To zobaczyć, nigdy Tego nie zobaczą, widzicie, oni—oni To mają wszystko wymieszane.

⁵⁶ I właśnie Tak To mieli wtedy. Oni nigdy nie wiedzieli, że To był On. Znaki udawdaniały, że On był Posłańcem na ten czas, nikt nie mógł temu zaprzeczyć. Jego prorok o tym mówił; on powiedział: „Ja muszę maleć, a On musi rosnać. Nie jestem godzien rozwiązać Jego sandałów, lecz On teraz stoi pomiędzy wami,” mówi Jan. „I On przyjdzie. I siekiera już jest przyłożona do korzenia drzewa; i to drzewo, które nie przynosi owocu, zostanie wycięte z lasu, względnie z winnicy, albo—albo z ogrodu. Już go tam więcej nie będzie.”

⁵⁷ Więc my widzimy, że te rzeczy stały się dokładnie w taki sposób, jak On powiedział. On mógł rozpoznawać myśli w ich sercach. On był Prorokiem. Wszystko, co On przepowiedział stało się dokładnie tak, jak On to powiedział.

„Pójdę do Jerozolimy. Tam zostaną wydany w ręce grzesznych ludzi. I oni będą Go tam znieważać, i zostanie ukrzyżowany. A trzeciego dnia powstanie z martwych.” Lecz rzekł: „Baczcie, byście nikomu o tym nie mówili.” I On To przed nimi zaślepił, żeby Tego nie rozumieli, do czasu, kiedy To zostało wypełnione.

⁵⁸ Widzicie, On wiele razy pozwala, żebyśmy byli ślepi, aż do czasu, kiedy będziemy Tego potrzebowali. On pozwalał, żebyśmy byli ślepi na te rzeczy, które dzisiaj widzimy, ponieważ to jest ta godzina, kiedy Tego potrzebujemy, dla potwierdzenia dnia, w którym jesteście. Widzicie? Nasi ojcowie tych rzeczy nie wiedzieli. Biblia mówi, że mieli ich nie wiedzieć. On je ukrył i w—w tych ostatnich dniach, To miało zostać objawione synom Bożym; względnie, miało zostać zmanifestowane, aby Jego chwała i Jego cześć okazała się na ziemi.

⁵⁹ I o tym wszystkim mówił Daniel, o czasach ostatecznych, i o tym, jak: „Ci, którzy wierzą swojemu Bogu będą dokonywać rzeczy niezwykłych.” I jest tak wiele miejsc Pisma, które nawiązują do czasów, w których żyjemy! O tym jak złe, zwodnicze czasy będą na ziemi! To co mamy teraz jest dokładnym wypełnieniem Jego zapowiedzi.

Oni, oni, mieli—oni mieli okazję Go zobaczyć, i, ale oni odrzucili ich własnego Mesjasza.

I dzisiaj jest tak samo, jest dokładnie tak samo. Dana jest nam okazja, ponieważ Bóg nie może osądzić, nie mając wcześniej. . . uzasadnienia Swojego wyroku.

Teraz, gdybyś powiedział komuś, kto jedzie szybko ulicą; zatrzymałbyś ich i powiedział: „Tam, dalej, jest na ulicy dziura. Jak będziesz tak szybko jechał, to się zabijesz.”

⁶⁰ A oni by powiedzieli: „Nonsens, ja wiem co robię.” Widzisz, wtedy ta krew nie będzie na tobie ciążyła, ponieważ ty ich dokładnie ostrzegłeś.

Więc Bóg robi tę samą rzecz, za pomocą Swojego Słowa. On ludzi dokładnie ostrzega przed nadchodzącym sądem i pokazuje Swoje znaki, i cuda, które były przepowiedziane w Biblii na ten wiek. On im to pokazuje, a ludzie po prostu przechodzą ponad Tym.

Człowiek się tak łatwo do piekła nie dostaje. Człowiek sobie wywalcza drogę do piekła. Pierwsze kłamstwo, które powiedziałeś, wiedziałeś, że to było złe. Pierwszy papieros, którego zapaliłeś, wiedziałeś, że to było złe. Pierwsza zła rzecz, którą zrobiłeś, wiedziałeś, że to było złe. Twoje sumienie powiedziało ci, że to było złe, ale ty ciągle przejeżdżasz na czerwonych światłach, taranujesz barykady. Jesteś lekkomyślny. Pragniesz to robić pomimo wszystko, żeby pokazać, że jesteś takim wielkim gościem. Widzisz? Ale pamiętaj, wywalczasz sobie drogę do piekła. Nie jest łatwo dostać się do piekła. Musisz odrzucić Prawdę.

⁶¹ Zanim się rozbijesz, musisz przejechać na czerwonym świetle. Zanim się rozbijesz, musisz — tam, na tej drodze, są poustawiane sygnały ostrzegawcze. Ale wy, wy macie swój własny sposób postępowania, dzisiejsi ludzie. I człowiek wie więcej niż wszyscy inni, i on nie będzie słuchał tych—tych znaków, i ostrzeżeń, o nadchodzącym Sądzie, to są ci, którzy odrzucili Chrystusa.

⁶² Teraz patrzcie, co oni przyjęli zamiast Chrystusa. Teraz, pomyślcie o kościele w tamtych czasach, o ich ślepotcie. Oni odrzucili publicznego mordercę, Barabasza. Człowieka, który naprawdę był mordercą i rzeczywiście czekał na wyrok. I jemu—jemu udowodniono to—to, że był mordercą, i on był złym człowiekiem. I właśnie dlatego, że—że to Życie Jezusa. . .

Który, On, On im rzucał wyzwanie. On rzekł: „Kto z was może oskarżyć Mnie o grzech?” *Grzech* to jest: „niewiara.” „Jeżeli nie czynię dzieł Mojego Ojca, to Mi nie wierzcie; jeżeli nie powiedziałem wam Prawdy z Pisma. I Samo Pismo o Mnie mówi. Badacie Pisma,” rzekł, „ponieważ myślicie, że w Nich macie Życie Wieczne, lecz właśnie One składają świadectwo o Mnie w tym wieku.”

⁶³ Lecz oni rzekli: „On robi z Siebie Boga. On robi z Siebie kogoś.” On nic nie robił. . . Bóg Go uczynił Bogiem; On był Bogiem. On był wypełnieniem Pisma. On nikogo z Siebie nie robił. Bóg uczynił Go tym, kim On był. I to się wtedy stało, ponieważ to była godzina, w której Słowo miało być wypełnione. Tak, ale oni Tego nie mogli zobaczyć, ponieważ To było sprzeczne z ich denominacyjnymi wyobrażeniami, które oni zbudowali na temat Chrystusa. I byli zbyt zaślepieni na Słowo.

⁶⁴ Tak, a oprócz tego, żeby się pozbyć tego Gościa, oni musieli przyjąć mordercę, a także wroga publicznego. To było szkoda dla społeczeństwa, to było szkoda dla nich; morderca! Musieli go przyjąć, żeby—żeby odrzucić Chrystusa.

I zanim jakikolwiek mężczyzna albo kobieta zaakceptuje zło, oni muszą odrzucić dobro. Jest coś w naturze, ona ma swoje prawa, więc zanim będziesz mógł przyjąć coś złego, musisz odrzucić coś dobrego.

Tak jak już cytowałem, żeby—żeby się ustrzec kłamstwa. . . Ty—ty skłamałeś, chociaż wiedziałeś, że to było złe. Skłamałeś wbrew swojemu sumieniu. Skłamałeś wbrew temu, czego uczyła cię matka lub rodzice. Lecz nawet sama natura cię uczy, że nie powinieneś tego robić. Więc dlatego ty, aby odrzucić Prawdę, ty musisz przyjąć kłamstwo, i ty musisz odrzucić Prawdę, zanim będziesz mógł zaakceptować kłamstwo. Widzisz?

⁶⁵ A więc ci goście postąpili w taki sposób, oni odrzucili Prawdę. I On był tą Prawdą. „Ja jestem Drogą, Prawdą, i Życiem.”

„Na początku było Słowo i Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. I to Słowo stało się ciałem, i zostało zmanifestowane pośród nas.” Pierwszy Tymoteusza 3:16, „Wielka jest, niewątpliwie, tajemnica pobożności, ponieważ Bóg został zmanifestowany w ciele, nasze ręce go dotykały.” Bóg, Jehowa! To jest—to jest zdumiewające, to jest zaskakujące, gdy pomyślimy, że Bóg, Który umieścił w przestrzeni układ słoneczny, który stworzył gwiazdy, które są tysiąc razy większe niż ten świat. . .

⁶⁶ I gdyby jedna z tych gwiazd ruszyła w kierunku ziemi z prędkością szesnaście tysięcy kilometrów na godzinę, więc to by jej zajęło sto milionów lat, żeby tu dolecieć; to jest tak daleko. I te dwie małe gwiazdy, które stąd wydają się być oddalone od siebie trzy centymetry, one są od siebie dalej niż my jesteśmy od nich. A mimo to, one wszystkie, bez wyjątku, trzymają się swojego miejsca. I ta wielka galaktyka, o, ludzie, tylko wielki i ogromny Bóg mógł te rzeczy stworzyć! Każda z nich podtrzymuje pozostałe. Właśnie dlatego wszystko pozostaje tak jak jest. Gdyby one zeszły ze swoich torów — cały system by się zawałił.

67 Właśnie to się stało w Edenie. Gdy Ewa przekroczyła linię Bożych przykazań, upadła cała rasa.

Właśnie taki jest dzisiaj problem. My nie powinniśmy być podzieleni na organizacje, denominacje, i tak dalej. Powinniśmy być synami i córkami Boga, trzymając razem wielką galaktykę tego świata.

68 Tydzień temu słyszałem w Nowym Jorku przesłanie, cytowane, albo raczej mówione przez Einsteina, tego wielkiego naukowca, którego nazywają mózgiem wszechczasów. I ja byłem...słuchałem tego. Potem poszedłem posłuchać Normana Vincentego Peale, o jego psychologii, i o tym jak ludzie powinni postępować, czy chodzić, i jakim to jest odpowiednikiem psychologii.

Więc, ten Einstein, on mówił o galaktyce, która się znajdowała pomiędzy jakimiś systemami gwiazdowymi. I gdyby ktoś mógł podróżować z prędkością, myślę, że on powiedziałby świetlną...Więc, ja myślę, że to jest...osiemdziesiąt sześć tysięcy? [Brat Neville mówi: „Sto osiemdziesiąt sześć”—wyd.] Sto, sto osiemdziesiąt sześć tysięcy mil na sekundę, tak podróżuje światło. I teraz, przełożmy to na pięć minut, ile by to było milionów, i miliardów mil. I sto dwadzieścia milionów lat świetlnych, tyle by to zajęło, żeby się dostać do tej galaktyki. I potem, sto dwadzieścia albo sto pięćdziesiąt milionów lat; sto pięćdziesiąt milionów w tę stronę, i sto pięćdziesiąt milionów z powrotem.

69 I oni trafili na coś, co ich zatkało. Gdyby oni tam polecili i wrócili, potrzebowaliby do tego trzy miliony lat, żeby odbyć taką podróż, trzysta milionów lat. Trzysta milionów lat, by odbyć taką podróż i kiedy wracasz z powrotem na ziemię, nie było ciebie tak naprawdę tylko pięćdziesiąt lat. Przebijasz się do Wieczności. To nie ma żadnego końca.

70 I pomyśleć, że Bóg, Który to wszystko uczynił, i uporządkował, i mówił o tym, zstąpił, i stał się ciałem pomiędzy nami, by nas odkupić. I tak nas uhonorował Swoją dostojną Obecnością, że stanął tutaj, na tej grzesznej ziemi, w tych ostatnich dniach, by udowodnić Swoje Słowo, ponieważ czuł się zobowiązany wobec Słowa. Amen. To jest panowanie i sprawiedliwość kogoś tak wielkiego, On to wszystko trzyma w Swoich rękach!

71 Patrzcie na te narody. Kościół musi najpierw odrzucić Jego Słowo. Potem, gdy kościół To odrzucił i nazwał Go: „Belzebubem albo złym duchem,” On potem został postawiony przed władzą, dzięki czemu cała rasa została potępiona. Więc tego poranka widzimy Jezusa postawionego przed sądem, przed rzymskim namiestnikiem, Piłatem. I my widzimy, że kościół pierwszy Go odrzucił, ponieważ oni nie wierzyli Jego Przesłaniu, bo nie znali Słowa.

⁷² Jezus rzekł do nich: „Gdybyście—gdybyście słuchali Mojżesza, wierzylibyście Mojemu Słowu, ponieważ on mówił właśnie o Mnie.” Widzicie? Mamy tam Słowo i proroka. . . Więc Pan przychodzi do proroka, a prorok wypowiedział Słowo dla nadchodzącej godziny. I tutaj To zostało zidentyfikowane, i rzekł: „Wy mówicie, że znacie Mojżesza, i on jest waszym przewodnikiem. Nie znacie Mojżesza, ani nie znacie jego Słowa.” Innymi słowy, On rzekł: „Ja jestem Słowem. Ja jestem tym zidentyfikowanym Słowem, o którym Mojżesz mówił, że przyjdzie, a wy Mnie potępiać.” Widzicie? Z powodu swoich tradycji, widzicie, kościół Go potępił.

⁷³ Teraz widzimy jak On staje przed Piłatem i jest całkowicie uwierzytelniony, jest również zidentyfikowany z czasem, albo z kościołem, przez posłańca tej godziny. Oni mieli okazję zobaczyć i uwierzyć, ale To odrzucili. Dlaczego oni To odrzucili? Wielu z nich chciało w To wierzyć; lecz ich tradycje, nie ludzie, lecz ich tradycje!

⁷⁴ Teraz, widzicie, podobnie Nikodem przyszedł w nocy i rzekł: „Mistrzu, my wiemy, że Ty jesteś Nauczycielem, który pochodzi od Boga. My wiemy, że Ty pochodzisz od Boga. Żaden człowiek nie mógłby czynić tego, co Ty, gdyby Bóg nie był z Nim. My. . .” O kim on mówi, mówiąc „my”? Kościół, faryzeusze, liderzy owego dnia. „My wiemy. My jesteśmy głęboko przekonani, że Ty jesteś tą Osobą.” Więc dlaczego oni tego nie mogli zrobić? Z powodu ich systemu. Chciałbym, żeby to wsiąknęło naprawdę głęboko, ponieważ właśnie do tego zmierzam. Widzicie? Ten system, do którego oni już się przyłączyli, był tym, czego oni nie mogli poruszyć. Chociaż oni widzieli, że To był Mesjasz, jednak system, z którym oni byli połączeni, nie pozwolił im Tego przyjąć.

Czy wy—wy to rozumiecie? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Teraz chciałbym zapytać słuchaczy, których widzę przed sobą, ilu z was rozumie o czym ja mówię? Podnieście ręce. W porządku.

⁷⁵ Więc system! Oni w To wierzyli i wiedzieli co To było. Jakże dzisiaj chciałbym powiedzieć tę samą rzecz! My wiemy co powinno tu dzisiaj być i my To widzimy, ale system nie pozwoli nam Tego przyjąć. Oni są tak związani z tym systemem! Widzicie, to nie jest osoba, to jest system.

Tak jak mówiłem odnośnie prezydenta, który właśnie został zamordowany. Nie chodzi o tego człowieka; ponieważ na ile go znam, on jest dobrym człowiekiem, nigdy nie zrobił nic złego, o ile wiem. Ale to jest system. Tu nie chodzi o ludzi; tu chodzi o system.

⁷⁶ Tu nie chodziło o Żydów; tu chodziło o ich system. Ten system Go potępił, ponieważ On nie tolerował ich systemu.

Czy wy to rozumiecie? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Więc te same rzeczy dzieją się teraz. I oni wybrali tego wroga publicznego, mordercę.

Lecz teraz w tę sprawę wmieszany jest rząd. Więc rząd będzie musiał ogłosić wyrok, ponieważ zanim pozbawili kogoś życia, musieli postawić go przed rządem. Oni nie mogli tego wykonać, ponieważ oni byli pod panowaniem Rzymu i oni nie mogli zabrać życia, bez względu na to jak bardzo ich kościół mówił: „My to musimy zrobić.” Więc oni—oni nie mogli tego zrobić, jeżeli najpierw nie otrzymali pozwolenia od Rzymu. Więc ta rzecz musiała zostać przedstawiona rządowi. Więc rząd był w tę sprawę zamieszany.

Więc, jeżeli to nie jest obrazem dnia dzisiejszego, to ja już nie wiem. Widzicie, dokładnie tak!

⁷⁷ Kościół To odrzucił, a teraz zaangażował się rząd. Nadszedł czas, kiedy włączył się w to cały naród. Sprawa została wytoczona. Cała prawda miała zostać ujawniona. Cały naród Go odrzucił i ściągnął na siebie Boży gniew. I zanim . . . Nawet kościół Go odrzucił i to ściągnęło gniew na kościół. Lecz teraz naród Go odrzucił, aby sprowadzić ten gniew na wszystkich.

I dzisiaj świat Go odrzucił, by został sprowadzony sąd na cały świat. Wszystkie narody muszą zostać osądzone.

⁷⁸ I my wiemy co się stało za panowania tego wielkiego rzymskiego generała, Tytusa. On oblegał Jerozolimę i wtedy, w końcu . . . Oni zjadali sobie nawzajem dzieci; zjadali korę z drzew i trawę z ziemi. I—i potem wjechał tam Tytus, spalił to miasto, zburzył mury, i krew płynęła ulicami, ponieważ on ich tam pomordował.

To się musiało stać. Zanim sprawiedliwy Bóg pozwolił, by coś takiego spadło na lud, który sobie obrał, musiał mieć ku temu uzasadniony powód. On jest sprawiedliwy. Jego—Jego prawa domagają się Jego sprawiedliwości. A prawo pozbawione kary nie jest prawem.

⁷⁹ Gdybym, powiedzmy, ustanowił w tym mieście prawo: „Przejechanie na czerwonym świetle jest karalne,” a nie byłoby za to kary, to ciągle byście przejeżdżali na czerwonym świetle. Lecz musi być jakaś kara.

A kara Bożego prawa za odrzucenie Jego programu to śmierć. Dlatego musiała istnieć śmierć, aby tę karę można było ponieść.

⁸⁰ Dzisiejszego poranka stajemy przed takim samym sądem, cały świat, przed sądem. Wszystkie denominacje odrzuciły Słowo. Ja wiem, że to brzmi bardzo ostro. I ja bym chciał, żeby usługujący, którzy teraz słuchają, a także ci przy taśmach, spróbowali to teraz zrozumieć, ponieważ staram się to jasno

przedstawić. Ja wypowiadam moje stwierdzenie i podtrzymuję moją wypowiedź, mówiąc, że dzisiaj stoimy w kolejnej Sali sądowej Piłata.

⁸¹ Powiecie: „Gdybym ja tam stał, opowiedziałbym się po stronie Jezusa Chrystusa.” No dobrze, a co z tym robisz teraz? To jest ta rzecz. Widzicie? „Nie ważne jak bardzo kościół by Go odrzucał, ja bym stał u Jego boku.” Masz tę okazję. A-cha. Widzisz? Oni, oni Go odrzucili.

⁸² Więc On jest dzisiaj sądzony, albo już został osądzony, lub stanie przed sądem za sprawą światowego systemu, który ma zostać utworzony, który nazywa się radą kościołów, utworzoną w—w Światowej Radzie kościołów. Więc co oni zrobili? Oni głosowali, że oni się całkowicie zjednoczą i stworzą radę kościołów.

I w tej Radzie Kościołów, wszystkie kościoły muszą należeć do tej rady, albo, jeżeli nie należą, to nawet nie pozwolą ci głosić, nie będziesz miał możliwości modlenia się za chorych. I oni będą mogli używać twojego zboru do wszystkiego, do czego będą tylko chcieli. Jeżeli będą chcieli magazynować w nim pudła, amunicję, czy cokolwiek innego, nie będziecie na to mieli żadnego wpływu. Albo będziecie należeć do Rady Kościołów, albo nie będziecie należeć nigdzie.

I to jest system, który formuje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dzięki temu Pismo wypełnia się co do joty. Spełnia się to, co Pan mi powiedział w roku 1933, widzicie, a my stajemy przed tym czasem dzisiejszego poranka.

I Jezus Chrystus, Słowo, stoi dzisiaj przed sądem, tak jak to było w czasie ukrzyżowania, i teraz On jest na naszych rękach. On jest na rękach tego świata. Słowo zostało wyraźnie zidentyfikowane na całym świecie, widzicie, i On staje na tej rozprawie. Wszystkie denominacje Go odrzuciły. I teraz On jest przesłuchiwany jako... w Radzie Kościołów, i oni Go ponownie odrzucają, i wybierają to samo co wtedy.

⁸³ Widzicie jak natura powtarza się w historii, ponieważ natura jest ciągle taka sama. Drzewa dalej rosną, warzywa i kwiaty wschodzą, a świat kręci się tak, jak zawsze. To jest natura. A natura każdego wieku produkuje ponownie i reprodukuje odbicie tego, co było w naturze poprzednio. I my się dzisiaj znowu znajdujemy na tym samym miejscu.

Więc Jezus był: „Słowem,” Święty Jan, 1-szy rozdział. My wszyscy w To wierzymy. On był Słowem. I ponieważ On był Słowem... Proszę, zrozumcie. On był Słowem, i On musiał być przeciwko systemowi.

I oni nie—oni Go nie odrzucili z powodu Jego cudów. Wcale nie. Oni powiedzieli... On rzekł: „Kto może Mnie oskarżyć?”

I ta miła dama zapytała: „Cóż złego On uczynił?” „Cóż złego On uczynił, oprócz tego, że uzdrawiał chorych?”

⁸⁴ Powiedzieli: „My Go nie potępiamy za te rzeczy.” Widzicie? „My potępiamy Go za to, że On, będąc człowiekiem, czyni Samego Siebie Bogiem.” Lecz ich własne Pismo mówi, że On miał być Bogiem.

Izajasz, ten wielki prorok, który napisał sześćdziesiąt sześć Ksiąg Izajasza i zaczyna się od . . . Ta pierwsza jest jakby początkiem; i w środku tej Księgi przyszedł Jan Chrzciciel; a kończy się Tysiącletnim panowaniem. I mamy sześćdziesiąt sześć Ksiąg Biblii, tak samo jak jest sześćdziesiąt sześć rozdziałów Izajasza. To jest ciekawe, że to się tak ułożyło. W Izajasza 9:6 on rzekł: „Dziecko nam się narodziło, Syn jest nam dany; i Jego Imię będzie: ‘Doradca, Książę Pokoju, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Cudowny.’”

⁸⁵ I te ślepe tradycje, albo systemy, nie były w stanie zobaczyć, że To był Bóg; mimo, że ich własny prorok, ten, do którego przyszło Słowo, powiedział, że On będzie Bogiem. Te ślepe systemy! Więc oni odrzucili Słowo i zamiast tego wybrali mordercę, Barabasa.

⁸⁶ A dzisiaj zostało uwierzytelnione Słowo, będące wyraźnie na ten dzień. Ono stało się rzeczywistością. Zostało pokazane, że to jest Prawda. „I w tych ostatnich dniach,” Jezus powiedział, „jak było w dniach Sodomy,” i tak dalej, „tak będzie w czasie przyjścia Syna człowieczego.” Ten sam Bóg, Osobiście, Który był Słowem, przewidział czasy końca, które miały nadejść; i Światła miały się pojawić w czasie wieczora; a także Malachiasza 3, On miał te rzeczy zesłać i udowodnić je.

⁸⁷ Zostało to doprowadzone do miejsca decyzji, a kościoły To odrzuciły. I kogo te kościoły pragnęły? Mordercy Słowa, tego, który przyjmuje system. Jeżeli system jest sprzeczny ze Słowem, wtedy on jest mordercą Słowa. A oni pragnęli denominacji, tradycji, zamiast prawdziwego Słowa, które namifestowało i udowadniało, że On jest Bogiem pomiędzy ludźmi; poprzez naukę, poprzez zdjęcie, Światło, poprzez tego samego Anioła Pańskiego, i Słup Ognia.

Ten sam, który żył na ziemi, w—w ciele Jezusa Chrystusa, przybył pomiędzy Swój lud w tych ostatnich dniach, gdzie nauka zrobiła Temu zdjęcie. Kościół zobaczył Jego dzieła. Zostało to starannie zidentyfikowane przez taśmy, i wszystko, na całym, całym świecie, i przez osobistą usługę.

I dalej, pomimo tego wszystkiego, ich systemy wybierają Radę Kościołów, żeby potępić Prawdę. Wybierają mordercę, żeby to odciąć, zatrzymać, i wykluczyć. I to się stanie, oni To zatrzymają. I Rada Kościołów będzie musiała to zrobić. Tam jest znamię bestii; antychryst sprzeciwi się Słowu, którym jest Chrystus. Lecz nie ich listy uw- . . .

⁸⁸ Oni uważają, że to jest tradycja. Oni uważają, że ich tradycja jest od Boga. Widzicie? Lecz to się nie ostoi wobec Słowa, tak samo Bóg nie potwierdzi tego jako prawdy. Jezus był zgodny ze Słowem, nie z ich radą; ale ze Słowem. I Słowo udowodniło, że On był Bogiem.

I On dzisiaj udowadnia, że On jest Bogiem, ponieważ On żyje takim samym Życiem, czyni pomiędzy nami te same rzeczy, które przepowiedział, i które czynił w tamtym czasie.

⁸⁹ Więc, co oni uczynili? Oni zaakceptowali coś, co... Oni już zaakceptowali właśnie ten system, który To ukrzyżuje. Zbliży się ukrzyżowanie wolnych, międzydenominacyjnych ruchów. Tak jest.

⁹⁰ Więc to nie zaprzecza Pismu. To jest zgodne z Pismem. „I oni utworzyli obraz bestii.” Jednocześnie denominacje na świecie w jedną protestancką, formują zamię bestii, obraz bestii, zgodnie z Objawieniem 13:8 „I oni uczynili obraz bestii.”

Bestia to „Rzym.” My wszyscy to wiemy. I to był zawsze Rzym, wszystkie... Jak to może—jak to może być Rosja, skoro Biblia mówi: Rzym? Widzicie, ludzie po prostu odnoszą niewłaściwe wrażenie. Widzicie? Jak to może być jakaś inna rzecz, skoro to jest przepowiedziane, że to musi wyjść z Rzymu?

⁹¹ Wróćmy jeszcze raz z powrotem do Daniela, stopy z żelaza i gliny; żelazo się nie kończy, ono jest od kolan, aż do samego końca. I każdy wie, że Rosja nawet nie była wtedy znana. To był Rzym. Tym czerwonym smokiem był Rzym. To jest zawsze Rzym. I to żelazo nigdy nie stało się czymś innym, Rzym nie zmienił się w coś innego; lecz pozostał Rzymem. I Rzym jest tą bestią!

⁹² I Rzym miał system religijny, którego martwa głowa... albo otrzymał śmiertelną ranę w głowę, lecz ożył na nowo z pogańskiego Rzymu do Rzymu papieskiego. I teraz oni muszą uczynić podobieństwo tego, tej bestii, która się podnosi w Objawieniu 13.

Zauważyliście to? Ten naród ma numer trzyście i pojawia się... Ja nie mówię, że to jest... To jest—to jest jednak dziwne, że to wychodzi również matematycznie, ma... w dokładnej zgodności z Pismem. To się znajduje w 13-tym rozdziale Objawienia, ten naród.

⁹³ Wszystkie te inne bestie wychodzą z wody, to są tłumy i mnóstwo ludzi, Biblia tak mówi; ale ta mała bestia wychodzi prosto z ziemi, tam nie było żadnych ludzi. I chociaż on był barankiem, wolność religii; on później przemówił jak smok, i zjednoczył się z tą mocą, i zrobił to samo, co wcześniej zrobił smok. Dokładnie. Więc tutaj to macie. To—to musi być właśnie tak. Tego się nie da w żaden sposób obejść.

⁹⁴ I my tu dzisiaj jesteśmy, formując system. System! Nie możemy się doczekać, aż ktoś... Próbowaliśmy zrobić z

każdego człowieka luteranina; ale nie mogliśmy tego zrobić. Chcieliśmy, żeby oni wszyscy stali się baptystami; ale nie mogliśmy tego zrobić. Żeby wszyscy stali się metodystami, albo wszyscy zielonoświątkowcami; oni tego nie mogli zrobić. Więc, aby tego dokonać, ponieważ czasu jest tak mało, oni uformowali radę, głowę, podobieństwo bestii. To jest dokładnie to, co oni zrobili. I co to jest? Ponowne ukrzyżowanie Słowa jest bliskie. Ono jest na rozprawie i wkrótce otrzyma wyrok.

⁹⁵ Zauważcie, zamanifestowane Słowo różni się od denominacji. Ono się manifestuje. Słowo różni się od denominacji.

Co to jest, czym jest system? On jest satelitą Rzymu. Czy Biblia mówi, że tak będzie? Tak, panowie! Objawienie 17, oni widzieli jak Rzym się podnosi, w systemie kościelnym, jako kobieta. Kobieta, kościół zawsze był reprezentowany przez kobietę.

Ponieważ Oblubienica Chrystusa jest kobietą. Ewa była tą, która upadła; ona była tą, która miała być odkupiona. A kościół (czym jest?) jest kobietą, która została odkupiona.

⁹⁶ I ta kobieta usiadła na bestii o siedmiu głowach. I my wiemy o tych siedmiu pagórkach, i tak dalej, Biblia mówi, że tak miało być. Tam nie ma żadnego błędu. Nie ma nawet możliwości, żeby tam był błąd. Widzicie?

Więc teraz zauważcie, widzimy, że ona była: „MATKĄ WSZETECZNIC.” Widzicie? I matka, i córka, jednoczą się razem w przyjaźni. Podczas, gdy wcześniej córka uciekła od swojej matki, bo chciała się starać żyć przyzwoicie, ponieważ jej matka była taka podła i wredna, że dziewczyna uciekła z domu. A-cha. Lecz teraz, kiedy ona jest trochę starsza, ona sama, osobiście, zrobiła wiele złych rzeczy; patrzy na swoją matkę i myśli, że jej matka była w porządku, więc ona formuje swój własny system. Widzicie? Dokładnie.

⁹⁷ Zjednoczenie denominacyjnego protestantyzmu dokładnie wypełnia to, co Pismo mówi o Objawieniu 17. „Wszystkie te imiona, które nie były zapisane w Barankowej Księdze Życia należały do niej.” Jedno z dwóch, albo bestia, albo obraz bestii. Biblia tak mówi.

I Jezus mówił o tym, nie o komunizmie. Ale Mateusz, w 24-tym rozdziale, począwszy od 21-go wiersza do 26-go wiersza, On przepowiadał, że duch w tym systemie będzie taki podobny do tej prawdziwej rzeczy, że to by zwiodło nawet samych Wybranych, gdyby to było możliwe; Wybranych, których Imiona zostały zapisane w Barankowej Księdze Życia przed założeniem świata. I szczerze mówiąc, oni zostali w to tak uwikłani, że On powiedział, że gdyby nie skrócił tego dzieła z ich powodu, nie ocalałoby na ziemi żadne ciało. My mamy tylko . . .

⁹⁸ Jest już—jest już '64, prawda? I wydaje mi się, że oni twierdzą, iż w stosunku do naszego kalendarza, jest około siedemnaście lat różnicy. I mamy '64, 1964, i to nam daje, (co to jest?) zostało nam trzydzieści sześć lat do dwudziestego pierwszego wieku.

I, co dwa tysiące lat, świat dochodzi do kresu swojego światowego systemu, systemu religijnego, do kresu wszystkich systemów, i Bóg musiał wkroczyć. On to zrobił w dniach Noego; pierwsze dwa tysiące lat. Drugie dwa tysiące lat; ten system wrócił do miejsca, o którym mówił nasz dzisiejszy tekst, i On jeszcze raz posłał Swoje Słowo. On posłał Swoje Słowo przez proroka, Noego, w czasach proroka Noego; i ludzie To odrzucili, ze względu na ich system. I On ponownie posłał Swoje Słowo w czasach Jezusa, Słowo zmanifestowane w pełni; lecz ludzie To odrzucili. A teraz mamy 1964, zostało trzydzieści sześć lat do kolejnych dwóch tysięcy lat; i zostało przyniesione Słowo, a system To odrzucił.

⁹⁹ Jak blisko jesteśmy? Może być później niż myślimy, widzicie, to może nastąpić w każdej chwili. Z tego, co wiemy, to już się mogło stać, tak jak mówiłem w ostatnią niedzielę, kiedy tu byłem. To ostatnie imię może już być w tej Księdze; kiedy to się stanie — nikt więcej nie wejdzie. Świat będzie poruszał się tak jak dawniej, ale Kościół jest zapieczętowany. Patrzcie teraz, kiedy będziemy szli dalej. Ich imiona, otóż, on nie zwiedzie tych, których imiona są tam zapisane.

¹⁰⁰ Co to jest? To musi być system. Widzicie? I pomyśl tylko, należysz do tej denominacji, w tym systemie, więc co wtedy zrobisz? Do czego doszedłeś? Zostałeś zapieczętowany na zewnątrz, widzisz, odszedłeś od Słowa do morderczego systemu, który to zabiera: „Mając formę pobożności, lecz zapierając się jej Mocy.” To jest znamię bestii. Dokładnie. Widzicie?

¹⁰¹ Tutaj jest bestia, to, co ona zrobiła; i tutaj jest obraz, ta sama rzecz. I ta bestia była taka wielka, że uformowała ten wielki, uniwersalny kościół w Nicei, widzicie, i oni sprawili, że cały—cały świat przyszedł do tego, do tego jednego systemu. I oni uważali, że to jest takie wielkie, że Biblia mówi, iż „Nikt nie był w stanie z tym walczyć,” aż uczynili obraz bestii, i przyprowadzili wszystkich protestantów do Rady Kościołów; która uformowała system, i nikt nie będzie nawet myślał, że jesteś chrześcijaninem, albo czymkolwiek, dopóki nie będziesz należał do tego systemu.

¹⁰² Jest różnica pomiędzy znamieniem bestii, a Bożą Pieczęcią. Bóg pieczętuje Своim Słowem. Czy wy wierzycie, że to jest Słowo? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.]

Więc, powiecie: „Czy tak jest, Bracie Branham?” Tak, panowie.

103 Więc ja wiem, że sabatysta lub adwentysta dnia siódmego powie: „To jest zachowywanie dnia sabatu.” Ale to nie jest to. Nie chcę być wobec was złośliwy, ale to jest absolutnie niezgodne z pismem.

Efezjan 4:30 mówi: „Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, który was zapieczętował na dzień waszego odkupienia.” Widzicie?

104 Więc Duch Święty jest Słowem. Nie ma trzech Bogów. On jest tym samym Bogiem w trzech wydaniach, trzech urządach. Bóg Ojciec, w czasie zakonu; Bóg Syn, w łasce; i Bóg, Duch Święty, tak jak Go nazywacie, to jest ten sam Bóg, rozdzielony jako Duch Święty. Bóg Ojciec był Słowem; Bóg Syn był Słowem; i Bóg, Duch Święty jest Słowem. Widzicie, to są po prostu trzy urzędy. I do za- . . . I Duch Święty ciebie pieczętuje, dlatego jesteś zapieczętowany przez Słowo.

Więc ty powiesz: „Więc ja jestem zapieczętowany przez . . .”

105 Dobrze, w takim razie to się manifestuje. Widzicie? To zostaje udowodnione. Nie możesz należeć do systemu, być zapieczętowany systemem i Słowem, widzisz, ponieważ te dwie rzeczy wzajemnie sobie przeczą. Nie możesz tego zrobić. W porządku.

Teraz, my widzimy, że mechanika tej wielkiej maszyny, mechanika tej wielkiej maszyny, która ma . . .

Ta maszyna, ona ma . . . samochód, on ma tłoki, zawory, gaźnik, i tak dalej. To jest—to jest ta mechanika.

106 Właśnie mi się przypomniało coś, co chciałem powiedzieć kościołowi. Widzicie, to jest to, co jest . . . ja wierzę, że my jesteśmy tak blisko końca, że chciałbym teraz coś powiedzieć. Widzicie? Widzicie? Ta—ta mechanika, jest tak wielu ludzi, którzy usiłują wytłumaczyć tę mechanikę, jednak wy tego nie wiecie. Widzicie? Jedyłą rzeczą, jaką wy . . . I wy wiecie, że wy to powinniście wiedzieć. Ta mechanika jest znana. Więc co, gdyby Mojżesz . . .

Co by było, gdyby ktoś powiedział: „Noe, ja bym chciał, żebyś wyjaśnił tę—tę mechanikę, jak ta arka pływa. Jak to się dzieje?” On tego nie mógł zrobić.

Wy nie musicie znać mechaniki; wystarczy wam Jej Dynamika. Widzisz, Dynamika, to jest to, co ty potrzebujesz znać.

„Jak?” Więc co by było, gdyby ktoś przyszedł do Izraela i rzekł: „Hej, Mojżeszu, chciałbym to zrozumieć. Jak ty możesz stwarzać zwierzęta swoim własnym słowem?”

107 On mówi, mówi: „To nie jest moje słowo. To jest Boże Słowo. On mi powiedział, żebym to zrobił.” Widzicie?

108 „Ja—Ja—Ja... Powiedz, wytłumacz mi to, jak ty sprawiłeś, że muchy przyszły na ziemię, skoro ich nie było, nie było na ziemi tak wiele much.” Widzisz? Mojżesz sam tego nie umiał wytłumaczyć. Ty też nie musisz. „Jak uczyniłeś ten wschodni wiatr, by przyszedł i utworzył przejście przez Morze Czerwone, a my wszyscy przeszliśmy za tobą po suchej ziemi. Wytłumacz mi tę mechanikę. Jaki—jaki—jaki był ten—ten—ten system, którego ty użyłeś, Mojżesz? Co? Wytłumacz mi to w naukowy sposób — który atom uwolniłeś.” Widzicie? Widzicie?

109 On tego nie wiedział. On, więc on nie znał tej mechaniki; on znał tylko dynamikę. I-i tak to jest.

Ja ci nie mogę wytłumaczyć w jaki sposób ja żyję. Ja ci nie mogę wytłumaczyć w jaki sposób ty żyjesz, ale ty żyjesz. Ja ci nie mogę wytłumaczyć działania serca, jak pokarm wchodzi do środka i produkuje krew. I bierze siłę z tego pokarmu, i—i wchodzi do tej trzeciej ścianki jelita, i zamienia to w życiodajną krew, i ona potem w tobie płynie. Ja tego nie mogę wytłumaczyć, ale tak się dzieje. Widzicie, tak się dzieje. Ja tego nie mogę wytłumaczyć. Ja nie znam tej mechaniki. Tu chodzi o dynamikę.

110 Więc, być może Mojżesz znał tę mechanikę, ale może nikt inny nie musiał tego rozumieć, tylko Mojżesz. Oni wiedzieli, że to działało i to wystarczyło. Dlaczego ludziom to dzisiaj nie wystarcza? Widzicie? Nie każdy może być Mojżeszem. Mojżesz był tylko jeden. Oni po prostu wiedzieli, że to było od Boga. Oni widzieli, że to było od Boga.

I oni za tym szli, i było dobrze, dopóki nie zaczęli poddawać tego w wątpliwość, chcieli powołać kogoś innego, by robił tę samą rzecz, Kore, Datan. I oni wtedy mieli kogoś, kto wniósł do tego cielesne podrabianie, i w końcu Bóg rzekł: „Oddzielcie się. Nie wchodźcie w ten system organizacyjny. Widzicie, wyjdźcie z tego! Ja to pochłonę.” I On utworzył ziemię, i pochłonął to. Widzicie?

111 Wy nie znacie, wy nie musicie znać mechaniki. Wystarczy, że będziecie znali dynamikę, rzecz, która wprawia to w ruch, sprawia, że to się staje rzeczywistością i sprawia, że to trafia do celu, do którego według biblijnej obietnicy miało trafić w tym dniu. Widzicie, to jest znowu Słowo, wracamy do Słowa.

112 Więc ta wielka maszyna już teraz się ustawia i jest gotowa do działania. Ta mechanika już tam jest. Oni już mają ten mechaniczny system organizacji, który przyniesie na ziemię „pokój,” tak jak oni to mówią. Oni to mają... jak Narody Zjednoczone.

Narody są zjednoczone razem. To jest czas jednoczenia. Ja właśnie niedawno o tym głosiłem. Oni... Oni jednoczą się razem, żeby coś przynieść, co? Pokój na świecie. Oni tak zrobili

z Ligą Narodów. Oni tak zawsze robili i to nigdy nie działa. To nie może działać. Narody Zjednoczone to nic innego jak gumowy balon, unoszony wiatrem nauki wszystkich narodów. On pęknie i rozerwie się od byle czego. To nie może działać.

Tak samo Rada Kościołów nie działa. To jest organizacja uczyniona przez człowieka, niezgodna z systemem... względnie ten system jest niezgodny z Bożym Słowem i to nie może działać. „Jak dwóch może iść razem jeśli się nie zgodzili?” Nie możecie tego uczynić. I jak może chrześcijański kościół, a będzie musiał...

¹¹³ Zielonoświątkowcy, Zbory Boże, i inne wielkie kościoły zielonoświątkowego królestwa, i ludzie Pełnej Ewangelii, jak oni mogą się wyrzec ich ewangelicznego nauczania, właśnie tych zasad, na których stali? I oni zostali tak wychowani, żeby wychodzić z tych organizacji, i potępić je; a teraz muszą się wyrzeknąć swoich ewangelicznych nauk, by iść razem z ludźmi, z którymi się nie zgadzają co do Biblijnych podstaw, Boskiego Uzdrawienia, Bożej Mocy, i Jezusa Chrystusa. „Jak może dwóch iść razem, jeśli się nie zgodzili?”

¹¹⁴ Tutaj to macie, to jest godzina, do której doszliśmy, to jest ta wielka machina, która się montuje. Więc oni już mają mechanikę. Jedyną rzeczą, którą oni jeszcze muszą mieć jest szatan ze swoją dynamiką, aby narzucać piętno bestii. Kiedy ono zostanie narzucone, wtedy ta dynamika zacznie działać. Mechanika już jest. Oni to już mają.

¹¹⁵ Pozwólcie, że wam coś powiem; to jest również czas zjednoczenia, widzimy jak kościoły się jednoczą, narody się jednoczą. To jest też czas, gdy Bóg się jednoczy ze Swoją Oblubienicą. I ja to mówię z respektem, i szacunkiem. Ja wierzę, że Oblubienica Chrystusa została wywołana. Ja wierzę, że Ona została zapieczętowana w Bożym Królestwie. Ja wierzę, że mechanika już tam jest. Oni czekają na tę Dynamikę, która zabierze Ją z ziemi do Chwały, w Pochwyceniu. Ja w to wierzę z całego serca. Tak, panowie. My nie wiemy w jaki sposób On to zrobi, lecz On to zrobi.

On jest tą Dynamiką. Stajemy się teraz członkami maszyny, Jego Ciała, zmieniamy się na Jego podobieństwo i widzimy jak On jednoczy Się z nami w Jego dziełach, w darach Jego miłości, które On nam ofiarowuje tuż przed Ucztą Weselną. I my oczekujemy, wypatrujemy tego.

Ich wielki kościół ma być zjednoczony.

¹¹⁶ Dynamiką tego Kościoła będzie ponowne napełnienie Duchem Świętym, w którym działaliśmy w małej mierze, podczas kiedy zstępuje Kamień Szczytowy, aby połączyć się z Ciałem. Lecz, kiedy ta Głowa i to Ciało połączą się ze sobą, pełnia mocy Ducha Świętego podniesie Ją do góry dokładnie w

taki sposób; nawet martwi, którzy umarli w Chrystusie, setki lat temu, powstaną w uroku Jego świętości i odlecą do nieba. Tą Dynamiką jest Duch Święty.

¹¹⁷ I teraz, dynamika tego wielkiego rządu, który oni zbudowali, ta wielka machina pewnego dnia zacznie działać w zjednoczonej radzie, Światowej Radzie Kościołów, która będzie również wywierać nacisk. Pamięć...lecz pamiętajcie...

Wy mówicie: „Kiedy to się stanie...” Wtedy to już będzie dla ciebie za późno. Ty już w tym jesteś. Czy tego chcesz, czy nie, ty już tam jesteś. Widzicie? Zauważ, ty już masz na sobie tego ducha.

¹¹⁸ W czasie, gdy—gdy wiatry Ducha wieją ze wschodu, z północy, z zachodu, i z południa, nakłaniam ludzi do wyjścia z tego, i pokazuję to ludziom!

Właśnie dlatego byłem przeciwko temu systemowi. Ja widziałem, że tam coś było, ciemność. Ja widziałem te kobiety, jak one nosiły to paskudztwo na swoich twarzach, ostatniej niedzieli wam o tym mówiłem, ja wiedziałem, że coś nadchodzi.

¹¹⁹ Dlaczego ja byłem przeciwko tym rzeczom? Ja tego nie wiedziałem; teraz to wiem. Dlaczego ja zawsze byłem przeciwko zorganizowanej religii? Taki jest powód (teraz to widzę), to jest znamię bestii. Widzicie? Powiedziałem o tym po raz pierwszy kilka tygodni temu. Widzicie?

Więc, co się dzieje, przez tę kościelną politykę? Po tym, jak Słowo zostało naprawdę potwierdzone? Teraz, patrzcie, musi dojść do momentu, w którym to się rozstrzygnie. Ich następnym posunięciem było...

¹²⁰ Jaki był następny ruch Żydów po tym, jak kościół Go odrzucił? Kościół odrzucił Słowo. Oni nie chcieli mieć z Tym nic wspólnego. „On był złym duchem.” On znał myśli, które były w ich sercach. „On był zły.” Lecz On był Słowem. Dzieła, które On czynił, świadczyły o Nim, potwierdzały Kim On był. Oni nie chcieli mieć z Nim nic wspólnego.

Potem, następna rzecz, to dochodzi do rządu. I to jest rząd kościelny, ponieważ cały naród jest zaangażowany. To był pogański naród, sprawujący kontrolę nad narodem religijnym. Teraz, to wszystko jest religia, więc musi dojść do religii światowej.

O, ludzie, ślepy by to zobaczył! I co ślepy człowiek mówi, kiedy to widzi? Kiedy on to zobaczy, to wyjdzie ze swojej ślepoty.

¹²¹ Zauważcie, że kiedy ta światowa rada zbiera się razem, pyta: „Co zrobimy z Jezusem, zwanym Chrystusem?” Oni z pewnością nie chcą mieć z Tym nic wspólnego. W takim razie jest tylko jedna rzecz, którą mogą zrobić i to jest dokładnie

to, co oni zrobili wtedy, oni To ukrzyżują, pewnie, uciszą To. „Tego już więcej nie może być. Tego już nie będzie wolno więcej robić.” Siła religii tego kraju nie pozwoli im tego więcej robić. Taka usługa, jaka ma tutaj miejsce i tym podobne rzeczy, zostaną całkowicie pozamykane. Nie możesz tego robić bez pozwolenia centrali, głowy kościoła, widzicie, obrazu bestii. Och! Jesteśmy tutaj, to wszystko. Dotarliśmy.

Został całkowicie uwierzytelniony; następne posunięcie to ukrzyżowanie Go.

¹²² Tak samo jest teraz, wszyscy, którzy nie chcą się do nich przyłączyć zostaną uciszeni i nie będzie im wolno głosić, widzicie. To krzyżuje na nowo potwierdzone Słowo obietnicy. Zatrzymuje to: „Nie wolno wam już tego mieć. Żadnych nabożeństw uzdrowieniowych. Żadnej modlitwy za chorych. Nie, panowie! Nie wolno wam tego robić. Nie, żadna z tych rzeczy. Nie panowie! Albo będziecie należeć do Rady Kościołów, albo nie będziecie tego mieli wcale.”

¹²³ Teraz widzicie dlaczego ja jestem przeciwko denominacyjnej religii, ponieważ to jest znamię bestii. Rzym jest tego głową, tą pierwszą. To jest dokładnie tak. I on sprawia, że wszyscy to przyjmują przez połączenie się z córkami, to jest z obrazem. Matka zrobiła tę samą rzecz. Gdzie Rzym został po raz pierwszy zorganizowany? Jaka była pierwsza organizacja religijna świata? Rzymsko-katolicka. Każdy, kto ma jakieś słowo, które mówi, że tak nie jest — niech mi to powie. Nie ma tego. Pierwszą organizacją, pierwszym kościołem, jaki kiedykolwiek został zorganizowany, był Rzym, Nicea. Tak, panowie. I to jest dokładnie to, co oni zrobili.

¹²⁴ A co zrobili Luteranie po jego śmierci? Oni zrobili tę samą rzecz, którą zrobili w Rzymie, w Nicei. Co oni zrobili, gdy Wesley odszedł? Co zrobili po tym, jak przyszły te wielkie ruchy? One uczyniły tę samą rzecz, stały się córkami wszetecznicy, to się dokładnie, doskonale zgadza. Widzimy tutaj, że właśnie przez ten sam . . .

¹²⁵ Miałem tutaj zanotowane pewne miejsce Pisma. Może lepij to ominę. Lecz, i patrzcie, oni mieli . . .

To organizowanie kościoła w jedno przebiega dzisiaj według tego samego systemu. Jediną rzeczą, jaką oni potrzebują jest dynamika, po prostu coś, co wprawi to w ruch. I właśnie wtedy wszystko się rozstrzygnie.

¹²⁶ Kościół katolicki i kościoły protestanckie staną się przyjaciółmi. Ja wam to zawsze—zawsze głosiłem przez te ostatnie trzydzieści ileś lat. Oni się razem zjednoczą. I wy widzicie dokładnie co oni teraz robią. Protestanci nigdy nie staną się katolikami, lecz będą stowarzyszeni w braterstwie, w piętnie bestii, upodobnieni do bestii.

¹²⁷ Podobnie matka Ewa, poprzez zepsucie, doprowadziła cały świat do fizycznej śmierci. Matka Ewa! Słuchajcie. Matka Ewa zepsuła całą ludzką rasę poprzez fizyczną śmierć (jak?) przez odrzucenie Słowa i zaakceptowanie czegoś, co jest prawie takie samo, jak To. Ona spowodowała całą fizyczną śmierć, ponieważ ona opuściła całe prawdziwe Słowo i wierzyła w całe prawdziwe Słowo, oprócz małej części. Jedna mała niezgodność z pełnym Słowem Bożym spowodowała każde cierpienie, każdą śmierć i wszystko, co kiedykolwiek działo się na ziemi. Sprawiała to Ewa, matka śmierci. Teraz, widzicie dokąd zmierzamy? Matka śmierci, zauważcie, ona po prostu nie wierzyła Słowu.

Ona rzekła: „Bóg powiedział. . .”

Szatan rzekł: „Tak jest.”

„Bóg powiedział. . .”

„Tak jest.”

„Bóg powiedział. . .”

„Tak jest.”

„Bóg powiedział. . .”

¹²⁸ „Tak, to jest dokładnie to. W-w pewnym sensie to jest w porządku, ale, widzicie to—to—to nie jest Tym w całości. Widzicie, wasze—wasze oczy zostaną otwarte, będziecie. . .”

Lecz Bóg tak powiedział i to załatwia sprawę, Słowo! Widzicie, to się zaczęło od takiego małego przekręcenia Słowa, i tak samo, zakończy się w taki sam sposób.

¹²⁹ Zauważcie, córka jest produktem matki i ojca poprzez zjednoczenie. Teraz, tu jest coś szokującego. Lecz śmierć fizyczna, fizyczna śmierć jest zjednoczeniem matki Ewy i szatana, razem, przez niewiarę w Boże Słowo. Oni się zjednoczyli, a produktem, jaki to przyniosło, jest śmierć. Ona. . . Śmierć jest produktem połączenia razem Ewy i szatana.

¹³⁰ Ewa miała Słowo. Szatan jest przeciwko Słowu. I patrzcie, prawie dziewięćdziesiąt dziewięć i dziewięćdziesiąt dziewięć setnych z Tego, szatan przyznaje, że to jest prawda. „Tak blisko,” Biblia mówi, „w tych ostatnich dniach, że to by mogło zwieść nawet Wybranych, gdyby to było możliwe.” Widzicie jak to przychodzi, zawsze tak jest, i jak to wychodzi? Tak samo, zjednoczenie w niewierze pełnemu Bożemu Słowu. Czy rozumiecie to? To jest to, co sprowadziło śmierć, to jest połączenie tego Słowa z niewiarą. Niewiara, po prostu taka mała, drobna cząstka; mała, drobna, mała, drobna, jedna setna procenta. Ale To musi być sto procent! To wszystko.

¹³¹ Zauważcie, że również Boża córka, Kościół, Oblubienica, jest wynikiem połączenia Boga i Jego Słowa. Gdy Duch Święty połączył się z ludzkim ciałem, To dało Syna Bożego, w wyniku Bożej sprawiedliwości. I mówią, że w tych ostatnich

dniach „tak jak było w dniach Sodomy,” Oblubienica zostanie zjednoczona z Bożym Słowem, które się zmanifestuje w ciele, i Duch Święty zapieczętuje ich w Bogu, a niewiarę zapieczętuje tam, na zewnątrz.

¹³² Tak jak mówiłem, gdyby życie Beethovena było w tobie, żyłbyś tak jak Beethoven; gdyby było w tobie życie Hitlera, żyłbyś tak jak Hitler. A skoro Życie Chrystusa jest w tobie, będziesz żył tak jak Chrystus i będziesz czynił dzieła Chrystusa. I tak się stanie. Gdyby Chrystus żył dzisiaj, On by czynił dokładnie to, co Słowo mówi, że On by dzisiaj czynił. A Słowo mówi, że: „On jest ten sam, wczoraj, dzisiaj, i na wieki.” Dlaczego ten ślepy świat kościelny nie widzi czasu, w którym żyjemy? Widzicie?

¹³³ Ewa była powodem całej fizycznej śmierci, przez to, że próbowała wprowadzić do Słowa jakąś szatańską herezję. I to jest ta sama rzecz, która się wydarzyła w kościele, w Nicei, w Rzymie, poprzez przyjęcie dogmatów zamiast Słowa. To samo jest z metodystami, baptystami, i prezbiterianami, kiedy to Światło się zapala w każdym wieku, oni To odrzucają.

Właśnie dlatego luteranie umarli, kiedy pojawił się Wesley. To już był inny wiek. Przyszło Słowo, a oni musieli To przyjąć, albo umrzeć. Właśnie dlatego teraz umierają zielonoświątkowcy, ponieważ to jest ten wiek. Słowo zostało zmanifestowane, to jest czas orła, to jest czas powrotu Słowa: „przywrócenia Wiary ojców z powrotem do dzieci.” I oni są tak zjednoczeni, że odrzucają To, i nie zostaje już nic, jak tylko duchowa śmierć. Za każdym . . .

¹³⁴ Ciało Boga, zjednoczone jako Jego Oblubienica jest Jedno; On i Chrystus, razem, to jest Duch, który działa w ciele Kościoła tak samo jak działał w ciele Jezusa Chrystusa, ponieważ To jest część Jego Ciała. Nie dwóch; lecz Jeden! Oni są Jedno. Mąż i żona nie są już więcej dwojgiem, lecz jednym. Więc Chrystus i Jego Ciało są Jednym. I ten sam Duch, który był w Chrystusie, jest w Jego Oblubienicy, w Jego Ciele, i łączy Ich razem z całym Słowem. I Bóg żyje w tym Osobiście, manifestuje to.

¹³⁵ A antychryst mówi: „Och, ja wierzę w Chrystusa, ja wierzę w Ewangelię, ja wierzę w te Rzeczy, ale wiecie. . .” Tutaj to macie. „Ale, wiecie, dni cudów już przeminęły. Nie ma czegoś takiego, widzicie.” Tutaj to macie. „Och, ja nie wierzę, że musisz być ochrzczony w Imię Jezusa Chrystusa.”

¹³⁶ Ale Biblia mówi, że musisz. Chciałbym teraz, żeby jakiś teolog się temu sprzeciwił. Widzicie? Widzicie? Musi tak być. Mówicie: „Ależ, chrzest nie stanowi żadnej różnicy.” Więc, skoro tak, to dlaczego tak zostało napisane? Dlaczego to robiło różnicę dla Pawła? Dlaczego to robiło różnicę dla wszystkich pozostałych? Albo jesteście ochrzczeni. . .

Biblia mówi: „Masz imię, że żyjesz, ale jesteś martwy,” ponieważ nie ma żadnego innego imienia danego pod Niebem.

Dlaczego macie To głosić, modlicie się w Tym, i wszystko inne, lecz kiedy dochodzicie do sadzawki — odrzucacie To? A—cha. Widzicie?

Pewnego dnia powiedziałem do człowieka, powiedziałem: „Co by było, gdyby jakiś człowiek. . .”

On powiedział: „To nie robi żadnej różnicy.”

¹³⁷ Ja powiedziałem: „Gdyby przyszedł do ciebie jakiś człowiek i powiedział, że został ochrzczony w imię: ‘Róży Sarońskiej, Lilii z Doliny, i Gwiazdy Porannej,’ czy uważałyś, że on jest w porządku?”

On mówi: „Nie, proszę pana.”

Ja mówię: „Czy ochrzciłbyś go na nowo?”

„Tak.”

Ja mówię: „Jak byś go ochrzcił?”

Powiedział: „W imię ‘Ojca, Syna, i Ducha Świętego.’”

¹³⁸ Ja mówię: „W porządku, teraz zrobiłeś dokładnie, umieściłeś. . . Jeżeli wypowiedziałeś te: ‘imiona,’ zrobiłeś dokładnie to samo, co on, kiedy wymienił: ‘Różę Sarońską, Lilię z Doliny, i Gwiazdę Poranną,’ ponieważ to są tytuły, i ‘Ojciec, Syn, i Duch Święty,’ to są tytuły. Widzicie?”

On rzekł: „Ale Jezus mówił, żeby chrzczyć w ‘to Imię.’”

¹³⁹ Ja powiedziałem: „Jemu chodziło, żebyś dokładnie to zrobił. Ale co w, nie—nie. . . On nie powiedział: ‘wypowiadajcie te słowa.’ ‘Chrzczycie ich w to Imię,’ Imię! O, ludzie!” Ja mówię: „‘Ojciec, Syn, i Duch Święty,’ to są tytuły. ‘W Imię Ojca, Syna. . . W Imię Ojca, Syna, i Ducha Świętego.’ Widzicie?” Ja mówię: „Czym To było według Piotra? Czym To było według pozostałych? Widzicie? Co To jest? A—cha. To Imię ‘Ojca, Syna, i Ducha Świętego,’ to jest ‘Pan Jezus Chrystus.’” On ma teraz jakieś trzydzieści tysięcy tubylców, których musi na nowo ochrzcić. Widzicie? W porządku. Ale to jest w porządku. Paweł powiedział: „Gdyby Anioł z Nieba. . .”

¹⁴⁰ Paweł powiedział do tych ludzi, którzy nie zostali ochrzczeni w Imię Jezusa Chrystusa, Dzieje 19:5, że muszą to zrobić, żeby otrzymać Ducha Świętego. Mimo, że oni krzyczeli, chwalili Boga, i czynili wielkie rzeczy, On mówi, że oni musieli wrócić, i zostać ponownie ochrzczeni w Imię Jezusa Chrystusa. Po tym, jak ochrzcił ich Jan Chrzciciel, oni musieli wrócić i zostać ochrzczeni ponownie.

I On to mówi w Galacjan 1:8, „Gdyby Anioł z Nieba uczył czegokolwiek innego niż to, czego ja was uczyłem — niech będzie przeklęty.” Tak panowie. Tak samo my musimy pozostać przy Słowie, przy każdym Słowie. Widzicie?

¹⁴¹ Patrzenie. Och, niech w tym nie będzie żadnej skazy; bądźcie absolutnie pewni. Jeżeli w twoim umyśle jest jakakolwiek wątpliwość, lepiej, żebyś to już teraz doprowadził do porządku. Nie czekaj, bo potem już będzie za późno. Nie czekaj aż to piętno odcisnie się na tobie tak głęboko, że już nigdy więcej nie będziesz Tego mógł zobaczyć, będziesz ślepy.

On zaślepił Izraela, by móc zmanifestować Swoje Słowo. On robi to samo z poganami, ponieważ, tutaj—tutaj, oni w to wchodzi dokładnie tak samo, jak tamci wtedy.

¹⁴² Zauważcie, Ewa odrzuciła i zaprzepaściła swoje prawa. Po tym, jak zobaczyła, że to Słowo zostało przez Boga potwierdzone, widziała co On uczynił, odrzuciła To i utraciła swoje prawa. Oni zrobili to samo w Nicei, w Rzymie. I dokładnie to samo oni robią teraz w Radzie Kościołów. Bracia, od Genesis do Objawienia, to jest ciągle ta sama rzecz. Właśnie to zrobił Izrael. Właśnie to zrobił Piłat. Właśnie to było robione zawsze, od Ewy aż do teraz, to samo. Oni odrzucili potwierdzone Słowo i przyjęli zamiast tego dogmat. To powoduje śmierć, duchową śmierć.

Martwi! Słowo dalej jest głoszone martwym. Dokładnie! Otóż, widzicie, to nie będzie podczas Tysiąclecia. Do nich—do nich już głoszą. Może oni To właśnie teraz pojmują. Widzicie?

¹⁴³ Synowie Kaina, którzy byli wynikiem niewiary w Boże Słowo, synowie Kaina sztydzili z przesłania proroka Noego. Zauważyliście to? On przyniósł Boże Słowo, zapowiedział sąd, i posiadał wyraźne znaki, uwierzytelnione znaki, że to był czas końca, a synowie Kaina sztydzili z Tego.

Oni teraz robią to samo. To samo robili w dniach Jezusa. Oni postępowali tak samo przez wszystkie wieki. Zawsze tak było. Oni sztydzą i naśmiewają się z Tego. On rzekł: „W ostatnich dniach przyjdą sztydery, mówiąc: ‘Od czasu, kiedy nasi ojcowie zasnęli, nic się nie zmieniło.’” Widzicie?

¹⁴⁴ To samo robili synowie diabła, poprzez religijny system, kiedy Słowo zostało zmanifestowane w czasach Jezusa Chrystusa. Patrzenie, religijne systemy Żydów, (Siostrze Rose), Żydzi, którzy powinni wiedzieć lepiej, ale ich system spowodował, że odrzucili i śmiali się z zmanifestowanego Słowa Bożego (w które mówili, że wierzą), i ani jedno Słowo nie zawiodło. Oni uczynili tę samą rzecz.

¹⁴⁵ To jest to samo, co oni robią dzisiaj. Ta wielka machina religijnego systemu, który oni ustanowili, absolutnie odrzuci obietnice czasu końca; Przesłanie czasu końca, znak czasu końca, i wszystko, co zostało przez Boga przepowiedziane, Słowo w Słowo, że w czasie końca ma się wydarzyć.

To jest na taśmie. Jeżeli—jeżeli oni mnie zastrzelą, albo cokolwiek by mogli zrobić, oni nigdy nie zatrzymają tego

Przesłania! Widzicie? Ono i tak będzie szło do przodu. Widzicie? Ono już wyszło. Ono jest na taśmach. To już wyszło. Widzicie? Oni by nigdy nie mogli... To jest—to jest Słowo końca, właśnie teraz. Dos-... Dokładnie uwierzytelnione i potwierdzone, ciągle, i ciągle na nowo, przez znaki, cuda, przez mechanikę, przez—przez—przez Dynamikę, przez—przez naukę, przez kościół, przez Boga Osobiście, udowodnił, że to jest ta godzina; zarówno przez Słowo, jak i przez znaki, i cuda.

¹⁴⁶ Przesłanie tej godziny, potwierdzone pomiędzy wami przez znaki i cuda. Przesłanie, że Jezus Chrystus nie jest martwy, lecz że jest żywy, tak samo jak zawsze, zostało wysłane. I to jest dokładnym wypełnieniem Malachiasza 3, i wszystkich pozostałych miejsc Pisma, o których mówił Jezus, które miały w tych ostatnich dniach zostać całkowicie wypełnione, zarówno przez naukę, jak i przez świat. I magazyny zamieściły te wielkie zdjęcia kręgów Światła, które tu były przepowiedziane. I zstąpili na dół Boży Aniołowie, o których oni nic nie wiedzą. Wszędzie dookoła, to jest udowodnione na całym świecie!

¹⁴⁷ Później jest ukrzyżowanie i my to widzimy. I Jezus wtedy powiedział: „Co mam powiedzieć, ‘Zachowaj Mnie, Ojczy, od tej godziny’? Lecz, nie. Twoja wola niech się dzieje, widzicie, na ziemi, tak jak jest w Niebie.”

¹⁴⁸ To jest to, co Kościół dzisiaj mówi z głębi serca: „Ja mam się do czegoś przyłączyć...? Nie, Panie, nie. Twoja wola niech się dzieje, tak jak w Niebie.”

¹⁴⁹ Zauważcie, po tym, jak to obiecane Słowo na ten wiek zostało uwierzytelnione, oni To odrzucili. Oni dzisiaj zrobili to samo. I teraz, teraz dochodzę już do końca. I tak jak On wtedy przyszedł, wyraźnie identyfikując Się jako Słowo, nadeszła ostateczna próba, w której musieli wybrać Słowo lub przyjąć system; dziś doszło do tego samego, muszą wybrać Słowo albo ten system. I oni wybrali system. Więc co to sprawia? Już kończę. Świat ma Go na swoich rękach. Prawda.

¹⁵⁰ Więc, mój tekst. Długo mi zajęło budowanie tła wokół tego, ale teraz mogę naprawdę zacząć, widzicie. Nie wstawajcie, ja tylko żartowałem. Patrzcie, tutaj jest mój tekst. My to wiemy. Ja tylko dałem takie tło. Teraz, mamy tutaj to wszystko uszeregowane. Poskładajmy to i zobaczmy jak to wygląda, weźmy to pod lupę.

¹⁵¹ Jezus jest na rękach ludzi. On jest na rękach kościoła. Co zrobicie z tym Jezusem, którego nazywają namaszczone Słowem? *Chrystus* to znaczy: „namaszczone Słowo.” Widzicie?

Piłat powiedział: „Co zrobicie z tym Jezusem?” „Co ja mam z Tym zrobić? Jak, jaki ruch mam wykonać? Co ja mogę zrobić z tym Jezusem, którego nazywają Chrystusem?”

¹⁵² Co odpowiedział świat? Co odpowiedział kościół? „Ukrzyżować To! Zatrzymać To! My już Tego nie chcemy.”

153 Zamierzam was o coś zapytać. Czy możecie sobie wyobrazić tę winę, jaką Oswald ma na swoich rękach tego poranka, ten, który zamordował prezydenta? Czy możecie sobie wyobrazić jaki sąd go spotka, jeżeli mu udowodnią, że właśnie on to zrobił? Czy możecie—czy moglibyście sobie wyobrazić, że spotka go jakakolwiek łaska? Na jego rękach jest krew prezydenta Stanów Zjednoczonych. Czy uważacie, że Sąd Najwyższy... Nie ważne jak on by się tłumaczył: „Ja tego nie chciałem zrobić,” to dla niego nie będzie najmniejszą wymówką. On zginie. Dlaczego? On ma na swoich rękach krew prezydenta. Czy możecie sobie wyobrazić jego uczucia? Czy chcielibyście mieć coś takiego na swoich rękach? [Zgromadzenie mówi: „Nie”—wyd.]

154 Więc jak, w takim razie, jest z Krwią Jezusa Chrystusa? Czy myślicie, że będziecie umieli się wytłumaczyć, po tym, jak To zostanie dokładnie udowodnione? Jak zamierzacie od Tego uciec? Jego Krew jest na twoich rękach, winny! Grzeszniku, dopad się udasz z tego miejsca? Co zamierzasz zrobić po tym spotkaniu dzisiejszego poranka?

155 Czy ty myślisz, powiesz: „Więc ja zamierzałem... ja nie chciałem być zły.” Oswald mógłby powiedzieć to samo.

Kiedy sędzieja naszego Sądu Najwyższego wymierza sprawiedliwość — to już wymierza. To jest—to jest nasz... To jest absolutem tego narodu. Cały naród polega na Sądzie Najwyższym i nie ma żadnych wyjątków. On tę zbrodnię popełnił. On musi za to zapłacić. Nie ważne jak bardzo tego nie chciał, jakie były jego intencje, ani nic z tych rzeczy; on i tak będzie musiał za to zapłacić.

Jeżeli Sąd Najwyższy i jego sprawiedliwość domaga się zapłaty, o ileż bardziej będziesz musiał stanąć przed Bożym Sądem z Krwią Jezusa Chrystusa na swoich rękach? „Co zrobisz z tym Jezusem, którego nazywają namaszczonego Słowem?” Słyszalesz To. Ty wiesz, że To jest Prawda. To zostało całkowicie udowodnione.

156 Morderca? Czy będziesz prosił o denominacyjnego mordercę Słowa, a nie o niewinnego Chrystusa? Czy ukrzyżujesz? Czy—czy ośmielisz się wybrać Barabasa? Czy byłbyś w stanie wołać Barabasza? Jak by ktoś mógł to zrobić, prosić o Barabasa, mordercę Słowa; zamiast wybrać Samo Słowo, które jest Życiem. I To jest na twoich rękach.

157 To Przesłanie zostało położone na moim sercu, gdy usłyszałem, że prezydent Kennedy został zamordowany. Pomyślałem — co ten człowiek zrobi? I teraz nie ma stamtąd drogi ucieczki. Może on już się do tego czasu obudził i zdał sobie sprawę z tego, co go czeka.

158 I ty też się obudzisz w pewnym momencie. Tutaj, czy tam, na taśmie, gdziekolwiek jesteś, w pewnym momencie

się obudzisz, grzeszniku, i zdasz sobie sprawę z tego, że na twoich rękach jest Krew, i to Krew Bożego Syna, i ty jesteś winny zamordowania Go. Twój grzech Go zamordował. Twoja niewiara w Jego Słowo, to, że nie byłeś w stanie Go rozpoznać zasmuciło i oddaliło Ducha Świętego. I co innego możesz zrobić, jak tylko stanąć przed Bożym Sądem, wiedząc co się z tobą stanie! Tak, krew Johna Kennedy'ego, na rękach Oswalda, będzie drobiazgiem w porównaniu z Krwią Jezusa Chrystusa na twoich rękach, kiedy staniesz przed Bogiem.

¹⁵⁹ Piłat powiedział: „Co ja zrobię z tym Jezusem, zwanym Chrystusem?” On został umieszczony na jego rękach.

I Krew Jezusa Chrystusa ponownie umieszczona jest na rękach tego zgromadzenia. Ona jest umieszczona na rękach tego narodu, i na całym świecie, tam, gdzie są te taśmy, i te rzeczy, które zostały uwierzytelnione, i udowodnione przez Boga.

Więc, co zrobimy z tym Jezusem, nazwanym: „Tym samym wczoraj, dzisiaj, i na wieki”? Co my zrobimy z tym Jezusem? Czy jesteś gotowy zająć miejsce u Jego boku? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.]

¹⁶⁰ Piłat, podobnie jak Piłatowi, również tobie zostają trzy rzeczy, które możesz z Nim zrobić. Piłat próbował wszystkich trzech i mu się nie udało. Możesz spróbować tych trzech sposobów, lecz to i tak nie działa. Piłat usiłował pozbyć się Go ze swoich rąk. Lecz kiedy raz zostanie umieszczony na twoich rękach, On pozostaje na twoich rękach. Piłat próbował trzech różnych sposobów i mu się nie udało.

¹⁶¹ Musimy przyjąć do wiadomości ten fakt, że On jest na naszych rękach. Widzieliśmy Go w Jego Słowie. Widzieliśmy jak On Się uwierzytelniał. Wiemy, że On jest ten sam wczoraj, dzisiaj, i na wieki. Czy to jest prawda? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.]

Więc, ja nie mówię tylko do zgromadzonych tutaj, tego poranka, ponieważ ja tutaj może mówię tylko do sześciuset czy siedmiuset ludzi, ale ja mówię do milionów ludzi na taśmie, która będzie krążyć po całym świecie. Widzicie? On jest na twoich rękach, tam, gdzie słuchacie tych taśm, gdziekolwiek jesteście. Wy wiecie, że To jest Prawda. Jeżeli nie wiecie, to jesteście ślepi; nie jesteście w stanie zobaczyć Słowa, ani nie jesteście w stanie zobaczyć Boga w tym Słowie. I On jest na twoich rękach. Co teraz zamierzasz z Nim zrobić?

¹⁶² Piłat próbował się Go pozbyć, ale my musimy patrzeć na fakty. Piłat musiał się z Tym spotkać. On to wiedział. On to słyszał.

Więc, powiecie: „Ja nigdy nic z tych rzeczy nie widziałem.” Tak czy owak, usłyszałeś To. Teraz To słyszysz. Widzicie?

On chciał, żeby Jezus uczynił dla niego jakiś cud, albo trik. Lecz On nie robił trików; On czynił tylko to, co Bóg Mu kazał czynić.

¹⁶³ Usłyszałeś to. „Wiara przychodzi ze słuchania.” Ty masz wiarę, ale się odsuwasz i zrzucasz to ze swoich rąk. Lecz, tak czy owak, musisz spojrzeć faktom w oczy. On musiał, i tak samo my musimy, spojrzeć faktom w oczy. On został całkowicie uwierzytelniony. Pomyślcie, macie na waszych rękach Krew Człowieka!

¹⁶⁴ Człowiek musi uważać, kiedy ma na swoich rękach krew drugiego człowieka. Popatrzmy na samolot. Pilot w samolocie, podczas rozruchu samolotu, on sprawdza każdy instrument. Dlaczego? On ma na swoich rękach czyjaś krew. Wszystkie drobne urządzenia, które mogą być sprawdzone — sprawdza. Kiedy wyjedzie i obróci samolot, on—on—on dokonuje rozruchu motoru, silnika, i sprawdza czy się nagrzewa. I cały czas dodaje gazu, żeby zobaczyć czy podmuch powietrza . . . czy to będzie w stanie wywołać, albo tak bardzo rozpędza śmigło, żeby podmuch powietrza oderwał to od ziemi.

Wielu z was tam stało, a raczej siedziało w samolocie, i ten cały samolot drżał, prawie nie dotykając ziemi. Wyciśnie z niego wszystko, żeby zobaczyć, czy coś nie jest zepsute. Jeżeli tak, to zacznie się zacinać i krztusić. Lecz on to sprawdza jeszcze raz, nawet, gdy będzie tam musiał chwilę posiedzieć, potem próbuje jeszcze raz. I nawet jak będą go musieli jakiś czas przetrzymać, sprawdza to jeszcze raz.

¹⁶⁵ Jakże Kościół powinien to sprawdzić jeszcze raz, jeszcze raz, jeszcze raz, jeszcze raz! My czekamy na Jego Przyjście. My się budzimy, my czekamy na oderwanie się od ziemi. Lepiej żebyśmy to sprawdzili ze Słowem, a nie z tym, co ktoś powiedział. Bądź pewien, że ty to wiesz osobiście, masz osobiste przeżycie z Chrystusem. Sprawdza to jeszcze raz, jeszcze raz, jeszcze raz.

Dlaczego? On ma na swoich rękach krew ludzi. Lepiej, żeby sprawdził.

¹⁶⁶ Co robi lekarz przed operacją? Mamy tu kilku lekarzy, siedzą tu tego poranka. Zauważcie, że doktor, co on robi, zanim pójdzie operować. On wymaga prześwietlenia. On wymaga, żeby krew została zbadana. On wymaga, żeby serce zostało zbadane. On chce sprawdzić, czy ty nie jesteś przeziębiony, zanim da ci środek znieczulający. On sprawdza każde narzędzie; on je dokładnie gotuje, żeby być pewnym, że nie ma na nich żadnych bakterii. On robi to wszystko. On to sprawdza jeszcze, jeszcze, jeszcze, jeszcze raz. Dlaczego? On ma na swoich rękach krew człowieka. On chce być absolutnie pewnym, że wszystko jest w takim porządku, w jakim tylko może być.

167 A co z tobą? A co z tobą, grzeszniku, jak ty się z tym czujesz?

Gdy masz na swoich rękach krew człowieka, odpowiedzialność, tak jak pilot, i on to sprawdza; lekarz, on sprawdza; są jeszcze inne takie przypadki, także w nauce; co robi człowiek, kiedy ma na swoich rękach krew jakiegoś człowieka!

Kiedy sędzia zamierza ogłosić wyrok, patrzcie jak on te książki czyta, jeszcze, jeszcze, jeszcze, jeszcze, jeszcze raz, aby sprawdzić każdy najdrobniejszy szczegół, zanim wyda wyrok. Ponieważ on ma na swoich rękach krew człowieka, tam musi być coś, co jest uzasadnieniem. Widzicie?

168 A co z nami, kiedy widzimy, że To zostało całkowicie potwierdzone, że: „On jest ten sam wczoraj, dzisiaj, i na wieki”? On tu jest. On jest na naszych rękach. On jest na naszych rękach. On jest na waszych rękach! Co zamierzasz z Nim zrobić? „Co zrobię z tym Jezusem, który jest namaszczonym Chrystusem?”

„Jak On to czyni? Skąd możesz wiedzieć, że To On?”

Obietnica tego dnia, dnia, w którym żyjemy, tyle miejsc Pisma mówi, tak wiele miejsc z Tego ma się wypełnić, tych ostatnich miejsc, na ostatni dzień. Są *tutaj* pewne rzeczy, które mają się wydarzyć i tutaj je mamy. Kto to jest? Ten sam namaszczony Chrystus, to namaszczone Słowo! Co zamierzasz z Nim zrobić? Zamierzasz Go sprzedać denominacji?

169 Więc, co zrobił Piłat? Piłat starał się zmyć Go ze swoich rąk, mówiąc... Pierwszą rzeczą, którą Piłat zrobił, to próbował zmyć Go ze swoich rąk, mówiąc: „Och, On jest w porządku. On jest w porządku.” Widzicie?

170 Powiecie: „Och, biedny Piłat.” Piłat, jak wielu go usprawiedliwia? Nie, nie, nie! On był na jego rękach. On usłyszał Przesłanie, on widział Słowo, i On był na jego rękach. I tak samo On jest na twoich rękach. Tak jest.

Co on uczynił? On próbował mówić: „Och, więc, On jest dobrym Człowiekiem. Nie wiedzę w Nim żadnej winy.”

171 Jak wielu ludzi dzisiaj tak odpowiada! „Och, ze Słowem jest wszystko w porządku. Ja myślę, że to jest w porządku. Biblia jest w porządku, lecz my wierzymy kościołowi. Nasza denominacja się z Tym nie zgadza.” Widzicie? Widzicie? To jest ta jedna klasa ludzi, która próbuje Go zmyć ze swoich rąk.

„Ja nie widzę w Słowie żadnego błędu. To było w porządku dla apostołów, w ich czasie, lecz my żyjemy w innym czasie. My nie żyjemy w czasach apostołów, więc ja nie muszę tak postępować jak apostołowie. Ja nie muszę być ochrzczoney tak samo jak oni; ja żyję w innym dniu. Ja nie muszę mieć tych rzeczy, które oni mieli; ja żyję w innym dniu. Duch Święty został po prostu dany dla tamtej grupy.”

¹⁷² Hebrajczyków 13:8 kładzie Go z powrotem na wasze ręce. [Brać Branham puka trzy razy w kazalnicę—wyd.] Nie ma ucieczki! On został całkowicie uwierzytelniony: „On jest ten sam wczoraj, dzisiaj, i na wieki.” Nie masz żadnej drogi ucieczki. Nie możesz Go odesłać do innego wieku. Hebrajczyków 13:8 potępia twoje myślenie i kładzie Go z powrotem na twoich rękach. Więc, Jezus jest na twoich rękach tak samo, jak był na rękach Piłata.

Spójrz. Ty powiesz: „Ale, ja nie wiem.” Więc po co tego słuchasz?

¹⁷³ Piłat był poganinem. Jego żona była poganą. Jednak Bóg, żeby było uczciwie, posłał tam tę kobietę, która powiedziała: „Nie miej nic wspólnego z tym sprawiedliwym Człowiekiem.” Ona rzekła: „Cierpiałam dzisiaj.” Oczywiście, to był poranek, noc już się skończyła, a całe dwadzieścia cztery godziny uważane są za dzień. „Miałam dzisiaj koszarne sny związane z tym sprawiedliwym Człowiekiem. Nie miej z Tym nic wspólnego.”

¹⁷⁴ Więc, on rzekł: „Więc, jeżeli tak wygląda sprawa, ja po prostu zmyję Go ze swoich rąk.” Ale on nie mógł tego zrobić.

Ty też nie możesz. Kiedy usłyszysz Prawdę, musisz Ją przyjąć albo odrzucić. Nie ma sposobu... Tak, panowie, musicie to zrobić. Ostrzeżenie Pańskie!

¹⁷⁵ Żydzi zawołali: „Niech Jego Krew spadnie na nas; ponieważ my byśmy prędzej uwierzyli naszym kapłanom, albo naszemu systemowi denominacyjnemu, zanim byśmy uwierzyli Jemu.”

Tutaj to macie. Widzicie te grupy dzisiaj? Ale wszyscy muszą podjąć decyzję odnośnie Boga. Tak czy owak musisz to zrobić, czy jesteś poganinem, albo kimkolwiek możesz być. Niewierzący, metodysta, baptysta, prezbiterianin, letni, zimny, gorący, i kimkolwiek mógłbyś być, ty musisz się z tą sprawą spotkać tak czy inaczej. Czy tego chcesz, czy nie, To jest na twoich rękach. Dokładnie tak.

¹⁷⁶ Potem są ci, którzy podobnie jak Piłat, mają inne pomysły na uniknięcie tego tematu, odesłanie Go do jakiegoś innego Cezara. Widzicie?

Piłat powiedział: „Więc, poczekajcie chwilę. Ja—ja—ja—ja nie chcę mieć z Nim nic wspólnego. Ja—ja—ja—ja... On jest sprawiedliwym Człowiekiem. Ja nie chcę mieć z Nim nic wspólnego. Och, ja wierzę w to, co usłyszałem. Ja nigdy nie widziałem, żeby On dokonał jakiegoś cudu, ale zbyt wielu o Nim świadczy. Ja—ja—ja wierzę, że On jest sprawiedliwym Człowiekiem. On jest dobrym Człowiekiem, widzicie, ale—ale ja osobiście nie chcę mieć z Tym nic wspólnego. Ja—ja—ja po prostu... Ja Go po prostu zmyję z moich rąk. Przynieście mi trochę wody. Wy wszyscy mi tutaj zaświadczycie.” Tak. Ale Bóg świadczył także. On był na jego rękach.

¹⁷⁷ I On jest tak samo na waszych rękach. Widzicie, wy, wy wiecie o czym ja mówię. Widzicie? Nie tylko wy, lecz na tych taśmach. On jest na waszych rękach. Co z Nim zrobicie, z tym Jezusem, zwanym Chrystusem? Chrystus jest tym Namaszczoneym Słowem. Widzicie? Co z Tym zrobicie? To jest Przesłanie tej godziny. Tu jest ten dzień, całkowicie potwierdzony przez Biblię i przez Boga. Co zamierzacie z Tym zrobić? I jak ty się teraz chcesz z tego wykrocić? Jak chcesz się wymigać? On jest na twoich rękach! Sprawa Oswalda będzie miała mniejsze znaczenie niż twoja, choć możesz być kaznodzieją czy kimś innym.

¹⁷⁸ Ci Żydzi byli kapłanami, rabinami, nauczycielami, świętymi mężami; lecz On i tak był na ich rękach. On był tym Słowem, Bożym posłańcem na tamten dzień, a oni nie byli w stanie Tego zobaczyć. Widzieli To tylko wybrani, ci, którzy w To wierzyli.

¹⁷⁹ Więc wszyscy muszą się z Tym spotkać. Tak jest w każdym wieku, za każdym razem. Począwszy od wieku Adama i Ewy, dalej, poprzez wiek Noego, i dalej poprzez czas Daniela, Baltazara, i Nebukadnesara, i dalej, do czasów Chrystusa, aż do tego czasu, w którym my żyjemy, było tak samo, pojawiała się kwestia Słowa. Nie zasad wiary, nie denominacji, nie dogmatów, lecz problem polega na tym, że Słowo się tym rzeczom sprzeciwia. Więc, teraz, To jest na ich rękach.

¹⁸⁰ Oni próbują się Go pozbyć dokładnie tak samo jak Piłat, odsyłając Go do kogoś innego. Piłat powiedział: „Więc, wiecie co? Ja Go po prostu zmyję z moich rąk. Zmyję Go z moich rąk za pomocą tej wody. Więc ja po prostu. . . Ja muszę coś z Nim zrobić. Więc, co ja zrobię? Wyślę Go do centrali, do biskupa.” A—cha. Tak.

To jest to, co oni próbują zrobić dzisiaj. Widzicie? Oni Go odsyłają do Cezara. To Go nie zdjęło z rąk Piłata, to Go nie zdjęło z niczyich rąk. Co to sprawiło? To do niego wróciło z powrotem. Wraca z powrotem do tej osoby.

¹⁸¹ Wy mówicie: „Więc, ja bym, ja bym to zrobił. Ja bym To przyjął, gdyby moja denominacja To przyjęła.”

Twoja denominacja jest w Radzie Kościołów, potępiona! Jak oni mogą To przyjąć? To się odbija z powrotem do ciebie. Nie chodzi o to, co mówi twoja denominacja; chodzi o to, co ty mówisz? Oni To odrzucili; więc, co ty zamierzasz z Tym zrobić? To jest ta następna rzecz. Widzicie? To nie zdejmuje Go z twoich rąk.

On został doskonale potwierdzony. On został doskonale zidentyfikowany jako Słowo na tę godzinę, obietnica na tę godzinę. Nie obietnica na czas Lutra; to było Tym, na wtedy, to było Słowem na wiek reformacji. Tak samo wszyscy, którzy słyszeliście Siedem Pieczęci, gdy nadszedł czas reformacji,

Zwierzęcia, które miało twarz człowieka, (organizacja) działała; lecz tutaj jest twarz orła, dzisiaj przychodzi Bestia, by rzucić wyzwanie.

¹⁸² I kto ośmieliłby się powiedzieć, że to nie było inspirowane Boże Słowo, skoro On To tutaj przepowiedział, posłał do Arizony, i przyprowadził To z powrotem, udowadniając To za pomocą nauki i wszystkich innych rzeczy! *Ta* Księga już jest otwarta, tak jest, czekamy tylko aż Siódma Pieczęć zostanie rozpoznana jako Przyjście Chrystusa.

¹⁸³ W porządku, On jest na waszych rękach. Musicie z Nim coś zrobić. Nie usuwajcie Go. Tak jest. Chciałem powiedzieć coś w tym rodzaju: „zrzucając Go na kogoś innego.”

„Gdyby moja denominacja To przyjęła, Bracie Branham, ja bym—ja bym To przyjął. Lecz, widzisz, moja mama należała do tego kościoła.” Ona żyła w jej wieku; to nie był twój. Teraz chodzi o ciebie. Zobacz z czego ona musiała wychodzić, żeby mogła być tym, kim była. A co z tobą? W porządku.

¹⁸⁴ Popatrz. Powiesz: „Moja mama była zielonoświątkowcem. Ona robiła *to i to*. Ona wyszła z organizacji.” Ale ja teraz usiłuję mówić do ciebie. Co z tobą? Widzisz?

W tej kategorii widzimy wielu wykształconych. Ja wiem, że teraz zranię czyjeś uczucia, ale ja tego nie robię specjalnie. Gdybym tak robił, to musiałbym teraz iść do ołtarza, pokutować. Ja to mówię w Bożej miłości.

¹⁸⁵ Jezus, kiedy tam stał, przed tymi faryzeuszami; musiał do nich powiedzieć: „Wy jesteście od diabła, waszego ojca; czynicie jego dzieła.” Lecz tam, na krzyżu, prosił o pokój i łaskę dla tych, którzy Go krzyżowali. Widzicie, On nie był na nich zły. Powiedział: „Wy, pokolenie węży.” Widzicie? Widzicie? Od wszystkich, On ich wyzywał od wszystkich, jak tylko mógł, lecz tam, na krzyżu modlił się za nich. Widzicie? Nie o to chodzi, że On to chciał robić; to nie było to, lecz oni musieli zobaczyć błąd, który robili.

¹⁸⁶ I ja dzisiaj mówię o czymś takim, jak „przekazywanie podrobionego dolara komuś innemu,” albo, jak to się mówi w wojsku, „podawanie dolara komuś innemu.” My próbujemy przerzucić to dalej, tak samo jak Adam i Ewa.

Ewa próbowała. Adam powiedział: „Kobieta, którą Ty mi dałeś,” i to nie było dla niego żadną wymówką. Widzicie? Kobieta powiedziała: „Waż mnie zwiódł. Ona . . . To właśnie on miał ze mną tę seksualną przygodę. On mnie zwiódł. On *to* zrobił.” To tego wcale nie oddaliło. Oni bez względu na to poszli od razu na sąd. Tak, panowie. W porządku.

¹⁸⁷ Oni tego nie mogą przekazać, jeden . . . Nie mogą powiedzieć: „Gdyby moja denominacja w To wierzyła — ja też bym wierzył. Ale ja jestem w tej denominacji.” To nie ma z tym dokładnie nic wspólnego. Tak samo było z Żydami, tak samo jest z tobą.

188 I zauważcie, widzimy, że wielu fajnych, kulturalnych ludzi w tym było, w tej grupie. Teraz słuchajcie uważnie.

Widzicie, kultura, to, co my dzisiaj nazywamy kulturą, to jest to, co szatan przyniósł Ewie, odrobina mądrości. Powiedział: „Wasze oczy nie są otwarte, więc wy Tego wszystkiego nie rozumiecie.” Ona знаła Słowo i to było wszystko. Ona widziała jak Bóg to Słowo uwierzytelniał i to powinno wystarczyć. Jak długo ona pozostawała ze Słowem, On zachowywał ją w Życiu Wiecznym. Gdy ona złamała to Słowo, ona miała obietnicę od Boga, że umrze w dniu, w którym To złamie. I kiedy ona To złamała – umarła. Tak jest.

189 Mamy tu potwierdzone Słowo Boże, Duch udowadnia i potwierdza, że nas przyjął, i dał nam Chrzest Duchem Świętym. Zostaliśmy ochrzczeni w Imię Jezusa Chrystusa. Ta sama Ewangelia, te same znaki, te same cuda, ta sama usługa, nawet ten sam Słup Ognia, widzialny, przed nami, czyniący znaki i cuda. Nigdzie nie ma żadnej wymówki.

I to jest dokładnie to, co Biblia mówi, że się wydarzy w tych ostatnich dniach, i w Malachiasza 3 jest zapowiedź, że: „przywróci Wiarę dzieci z powrotem, ku ich ojcom.” I zaraz potem, niegodziwcy chodzili... albo sprawiedliwi chodzili po popiołach niegodziwych; cały świat miał zostać spalony. I ten atom już tam wisi, bomby są w wyrzutniach.

190 Widzieliście co Niemcy zrobili, kiedy się dowiedzieli, że prez-... dokonano zamachu na prezydenta? Oni szybko zebraли swoją armię, ponieważ to była jedyna rzecz, która powstrzymywała Rosję przed zbombardowaniem ich. I oni uderzyli... Kennedy właśnie im wysłał wiadomość, że w momencie, kiedy oni to zrobią, on zmiecie ich z powierzchni ziemi właśnie stamtąd, z Niemiec. Widzicie? I oni myśleli, że oni będą to mogli przejąć, ale ta godzina jeszcze nie nadeszła, widzicie. Widzicie?

191 Widzimy, że sprytni, wykształceni kaznodzieje, ewangelicści, próbują przerzucić To na kogoś innego. Widzicie?

Dlaczego, dlaczego Piłat powiedział: „Czekajcie, czekajcie chwilę, ten Człowiek... żona przyszła i powiedziała mi, słyszałem o Tobie wiele świadectw. Wiesz, ja jestem zainteresowany. Chciałbym się dowiedzieć. Co mogę zrobić, żeby mieć Życie Wieczne, Panie? Jesteś w moich rękach. Co mogę zrobić?” Więc on by powiedział—on by powiedział... On rzekł: „Czy—czy Ty jesteś Mesjaszem? Czy—czy Ty jesteś Królem Żydów?”

192 On rzekł: „Jest tak, jak ty powiedziałaś. Ty to powiedziałaś.”

„Lecz powiedz nam prawdę, czy jesteś Królem Żydów?”

On rzekł: „Po to się urodziłem.”

On powiedział: „Nie znajduję w Nim żadnej winy.” A-cha. „Więc ja po prostu umyję ręce.”

¹⁹³ On mu odpowiedział, lecz tamten nie mógł Tego przyjąć. Dlaczego? To by obniżyło jego prestiż. Więc on pomyślał, że wyśle go do naczelnego prezbitera i zobaczy co on z Nim zrobi. Widzicie?

¹⁹⁴ To samo ma miejsce teraz, ta sprawa powraca ciągle na nowo. Co ty z Tym zrobisz, ze Słowem? Co będziesz musiał zrobić, zapytać prezbitera, albo biskupa, czy kogoś, czy możesz zmienić formułkę chrztu, czy możesz zmienić *to*, czy *tamto*? Więc, widzicie, i „Oczywiście, że nie.” To wraca do ciebie z powrotem. Jeżeli to zrobisz, to zostaniesz wykopany. Widzisz?

¹⁹⁵ To by obniżyło prestiż tych ludzi. Tak, oni—oni myślą. . . I rada denominacyjna by stanęła. . . Tak—tak, jak Piłat zrzucił To na Cezara; oni nie będą za Tym stali. Cezar umieścił To z powrotem na rękach Piłata. Więc oni próbują Go zrzucić do, na ich—na ich denominacyjnych przywódców, i to nie działa. Ten trik nigdy nie działał i nie będzie działał. To się nie udało Piłatowi; to się nie uda tobie; to się nikomu nie uda. Więc drugą rzeczą, którą możesz zrobić jest. . .

¹⁹⁶ Raczej trzecią, jest przyjąć Go albo odrzucić. Nie możesz zmyć Go ze swoich rąk. Nie możesz Go zrzucić na jakiś system, lub na coś jeszcze, na coś innego. Ty musisz zająć stanowisko. Więc, co możesz zrobić?

Podobnie Piłat, stał z tą samą rzeczą, powiedział: „Dajcie mi trochę wody, zmyję To z moich rąk i to będzie dowodem!” Kiedy powrócił, dalej musiał wykonać wyrok; to nie było dla niego żadną wymówką. On usiłował powiedzieć: „Więc ja, jeżeli ja nie jestem w stanie pozbyć się Go ze swoich rąk, zrzucę Go na ręce Cezara.” To wróciło do niego z powrotem.

¹⁹⁷ Tak samo wróci do ciebie, jako jednostki. Co zamierzasz zrobić? Nie, co mama zrobiła, co tata zrobił, co pastor robi, co Brat Branham robi, albo ktokolwiek; To jest na *twoich* rękach! Co ty z Tym zrobisz, z tym Jezusem, zwanym Chrystusem? Ponieważ ty masz Krew na swoich rękach i To jest Krew Boga. Więc, co zrobisz? Będziesz winny ukrzyżowania. Widzisz?

¹⁹⁸ Możesz Go ukrzyżować, zaakceptować zasady wiary, czy cokolwiek chcesz, albo powiedzieć: „Więc po prostu dam sobie z tym spokój. Nie będę miał nic wspólnego z tymi wszystkimi kościelnymi sprawami.” Ty tego nie możesz zrobić. On jest na twoich rękach. To jest prawda. Ty tego nie możesz zrobić. „Ja po prostu zapomnę o tej całej sprawie.” Ty tego nie możesz zrobić. To jest dalej na twoich rękach. „Więc ja po prostu powiem: ‘mój pastor mnie *tego* uczył.’” To natychmiast wraca z powrotem. To dotyczy ciebie. Wiesz o tym. Teraz możesz Go przyjąć, albo możesz Go odrzucić, możesz wybrać każdą z tych dróg. Co? To musi być jedno albo drugie.

¹⁹⁹ Co teraz? Podobnie Jezus powiedział do tych faryzeuszy, On rzekł: „Wy, faryzeusze, jesteście tacy ślepi,” widzicie, On by powiedział dzisiaj to samo, „wy ślepi, religijni nauczyciele, umiecie rozpoznać czas komunizmu. Wy tak walczyście przeciwko temu i wiecie, że Bóg wzbudził to właśnie po to, żeby was zniszczyć.” Widzicie, nie znali Pisma. Widzicie? „Umiecie rozpoznać to, że komunizm zapanuje nad całym światem. Umiecie to zobaczyć. Umiecie to rozpoznać.”

²⁰⁰ Wszystkie nasze tematy dotyczą komunizmu. „Wyniszczyć komunizm!” Słyszę już tego tyle, że mi się robi niedobrze od tego słuchania. Ja też jestem przeciwko temu. Pewnie, że jestem przeciwko temu. Lecz bardziej jestem przeciwko mężczyznom albo kobietom, którzy odrzucają Jezusa Chrystusa, Słowo. Więc, jeżeli ty jesteś kaznodzieją, albo kimkolwiek jesteś, masz więcej zobowiązań wobec Chrystusa niż taki komunista. On żyje w niewiedzy i nic o Tym nie wie. Ty powinieneś wiedzieć. Widzisz? Umiesz rozpoznać czas komunizmu, ale nie umiesz rozpoznać znaku, dnia, w którym żyjesz.

²⁰¹ Jezus powiedział do faryzeuszy, powiedział: „Wy obłudnicy!” Powiedział: „Wychodźcie i patrzycie na niebo, i mówicie: słońce jest czerwone, i przygaszone, jutro będzie niepogoda. Kiedy niebo jest klarowne,” powiedział, „mówicie, że jutro będzie ładna pogoda.” Powiedział: „Umiecie rozpoznać znaki czasu albo znaki na niebie i pogodę, ale nie znacie znaków czasu.” On, Mesjasz tam był, i odrzucili Go.

A my zawsze rozmawiamy o komunizmie i tego typu rzeczach, lecz znak czasu, my Tego nie pojmujemy. Widzicie? My to przeoczamy, omijamy to. Jednoczą się teraz w niewierze i przyjmują to, lecz nie są w stanie zrozumieć i zobaczyć znaku czasu, który Biblia zapowiada.

Rozumiecie To? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Teraz już muszę szybko kończyć. Robi się późno, widzicie.

²⁰² Oni dzisiaj robią tę samą rzecz, którą robili ich ojcowie. Więc ta decyzja została podjęta. Ona musi zostać podjęta. Ty musisz ją w jakiś sposób podjąć. Widzisz? Co zamierzacie zrobić, ukrzyżować ponownie Słowo? Zbliża się ukrzyżowanie Słowa. Krzyżują i zatrzymują uwierzytelnione Słowo z—z powodu denominacji, tak samo jak Piłat, usiłując zrzucić To na kogoś innego. Teraz, co ty, jako jednostka, zrobisz z tym namaszczone Słowem, które nazywają Chrystusem?

Tym samym był wczoraj, tym samym Chrystusem, który namaszczał Słowo w dniach Noego. Tym samym Chrystusem, tym—tym Drzewem, które było w ogrodzie Eden; które Ewa porzuciła i nie jadła z Drzewa Życia, bowiem wybrała drzewo poznania; on, ona porzuciła Drzewo Życia, bo wybrała drzewo śmierci. W czasie Noego zrobili to samo. W czasach proroków robili tę samą rzecz. W czasie Chrystusa oni zrobili tę samą rzecz.

I oni są tu dzisiaj. Każdy jeden mówił o tym czasie i kiedy ta rzecz się wypełniła, oni za każdym razem wybierali rozumowanie denominacyjne, i tak dalej, i mądrość tego świata, zamiast namaszczonego Słowa Chrystusa. Co ty zrobisz, jako jednostka?

²⁰³ Piłat nigdy się Go nie pozbył ze swoich rąk. Ja już kończę, więc bądźcie jeszcze przez chwilę naprawdę cicho. Piłat nigdy nie pozbył się Go ze swoich rąk. Tak samo tobie to się nie uda, jeżeli będziesz próbował uciekać się do tych sztuczek. Jemu się nie udało. Czy wiecie co się stało z Piłatem? On postradał zmysły. W końcu nie słyszał nic, oprócz tego ukrzyżowania. Nie słyszał nic oprócz tego wzburzenia i w końcu postradał zmysły.

²⁰⁴ I oni tam mają taką legendę, tam w Norwegii, albo nie. . . przepraszam. Tam, w Szwajcarii; ja gdzieś tam byłem jako misjonarz. Oni utrzymują, że w wielki piątek zgromadza się tam tysiące ludzi; przy tej sadzawce, gdzie Piłat popełnił samobójstwo. W końcu rzucił się do sadzawki i tak zginął. I oni utrzymują, że w każdy wielki piątek, o godzinie trzeciej po południu, ta woda bulgocze i robi się niebieska, ponieważ tam leżało ciało Piłata. On To odrzucił. Na jego rękach dalej jest Krew. I on odrzucił, odmówił; woda.

Nie jesteś w stanie zmyć Go ze swoich rąk. Nie ma takiej wody, takiego mydła czyszczącego, które by mogło To zmyć. On jest na twoich rękach. Co z Nim zrobisz?

²⁰⁵ Tu jest jedyna rzecz, którą możesz zrobić. Nie możesz zmyć Go ze swoich rąk; nie możesz zrzucić Go na kogoś innego; nie możesz wykreścić się jakąś bajką. Na całym świecie nie ma na to sposobu. Jedyna rzecz, jaką możesz zrobić, to przyjąć To w swoim sercu. W taki sposób się Go pozbędziesz. Zdejmij Go ze swoich rąk i umieść Go w swoim sercu, albo pozostaw Go na swoich rękach i stań na Sądzie. To jest jedyna rzecz, jaką możesz zrobić.

Piłata spotkał straszny koniec.

²⁰⁶ Słowo mówi, że ci, którzy trzymają Go na swoich rękach. . . zamierzałem To przeczytać. Lecz Ono mówi: „Oni wołali do skał i gór. Oni się modlili, ale było już za późno na ich modlitwy.” Widzicie? Oni wołali: „Ukryjcie nas przed obliczem Tego, który siedzi na Tronie i przed gniewem Baranka, chodzi o tego Baranka, o Życie Baranka, który przyszedł. Ponieważ nadszedł wielki Dzień Sądu i któż będzie w stanie się ostać?”

²⁰⁷ Jak myślicie, co teraz robi Oswald, kiedy stanie przed Sądem Najwyższym i zobaczy te gniewne oczy ławników, i wszystkich, którzy tam będą siedzieli? On wie co się stanie. Albo go czeka komora gazowa, albo szubienica, czy coś takiego. On się z tym musi spotkać.

208 Ale co, jeśli ty tam staniesz, z tą Krwią na twoich rękach, ponieważ to odrzuciłeś? I będziesz wiedział, że czeka cię piekło, Wieczna zagłada; wołanie do skał i gór; i modlitwa, lecz na modlitwę było już za późno.

Hebrajczyków 10: „Jeżeli rozmyślnie grzeszymy.” *Grzech* to jest „niewiara.” „Jeżeli rozmyślnie nie wierzymy, po tym, jak przyjęliśmy Prawdę, jak poznaliśmy Prawdę.” Nie musisz Tego przyjąć; wystarczy, że o Tym wiesz. Ty Tego nie musisz mieć, ty po prostu. . . Och nie, nie. Widzicie? Nie jest powiedziane: „po tym, jak przyjęliśmy Prawdę.”

*. . .kiedy rozmyślnie grzeszymy, po tym jak my. . .
przyjeliśmy do wiadomości, że to jest prawda, nie
pozostaje już więcej żadna ofiara za grzech, Ale. . .
oczekiwanie ze strachem. . .wzburzony ogień. . .który
strawi przeciwnika,*

*. . .Ponieważ Bóg powiedział: Zemsta należy do
Mnie, i Ja odplączę, mówi—mówi Pan.*

209 Jeżeli rozmyślnie w To nie wierzymy, po tym, jak została nam zaprezentowana Prawda, nie będzie już żadnej łaski. Żadna łaska nie zostanie udzielona.

Pastorze, który słuchasz tej taśmy, co z tym zrobisz? Członku kościoła, który słuchasz tej taśmy, co teraz? Co zamierzacie zrobić po tym, jak rozmyślnie w To nie wierzycie? Nie możecie Tego zmyć z waszych rąk. Nie możecie Tego zrzucić na centralę. To zaraz zakręci i wróci do was z powrotem. Usłyszeliście To. Co z tobą? Jak zamierzasz się ostać tego Dnia?

Albo On jest na twoich rękach, albo w twoim sercu, jedno albo drugie. Boże, pomóż nam.

210 Czy—czy możesz sobie wyobrazić ten zamach i to, co w jego następstwie przeszycie serce tego człowieka. Co on uczynił? On się obudził za późno, po tym, jak on już to zrobił.

Patrzcie, on miał okazję. On się urodził jako wolny Amerykanin. On był Amerykaninem. Lecz on pragnął sprzedać swoje pierworództwo, żeby się stać Rosjaninem i to na niego wróciło. On poślubił Rosjankę. Teraz on jest wolnomyślicielem, związanym z partią komunistyczną Kuby.

Wolnomyślenie: „Ja mam swoje własne myśli.” Ty nie masz żadnych myśli. Co zrobisz z Jezusem, zwanym Chrystusem? Ty nie jesteś żadnym wolnomyślicielem. Nie ma żadnego wolnego myślenia. Niechaj umysł, który był w Chrystusie będzie w was.

Módlmy się.

211 Myślcie o tych rzeczach: „O tym, co chwalebne, co jest cnotą, myślcie o tym.” Mówię do obecnych tutaj, dzisiejszego poranka, i do słuchających tej taśmy. Jeżeli tu jesteś tego poranka i wiesz, że nie jesteś pojednany z Bogiem, i nie narodziłeś się z Jego Ducha, i Bóg ma. . .

Powiesz: „Więc ja złożyłem wyznanie.” To nie jest to, o czym ja mówię. Czy Bóg to przyjął? Możesz powiedzieć: „Tak, ja złożyłem wyznanie i tak dalej. Tak, ja wierzę.” To samo zrobił Piłat: „Ja złożyłem wyznanie, pewnie, ‘Co ja mam zrobić z tym Człowiekiem?’” Nie możesz Go w ten sposób zmyć ze swoich rąk. Nie, nie.

²¹² Co ty z Nim zrobisz? Jeżeli nie jesteś znowuzrodzonym chrześcijaninem i Duch Święty w tobie nie mieszka, i nie wzbogaca twojego Życia, to dlaczego teraz nie miałbyś Tego przyjąć? Nigdy Tego nie zmyjesz ze swoich rąk. Nigdy nie usłyszysz treści tego Przesłania. To będzie rozbrzmiewać, dopóki do swojego serca nie przyjmiesz tego Przesłania, że Jezus Chrystus jest ten sam wczoraj, dzisiaj, i na wieki.

²¹³ Jeżeli pośród widzialnych słuchaczy, tego poranka, znajdują się tacy, którzy zdają sobie sprawę z tego, że są w błędzie, niech podniosą swoje ręce. Nie mamy miejsca na wezwanie do ołtarza, to miejsce jest przeładowane. Lecz, po prostu, powiedz: „Módl się o mnie, Bracie Branham. Boże, pomóż mi.” Niech cię Bóg błogosławi, widzę twoją rękę. „To jest, ja teraz tego pragnę. Właśnie tutaj, pragnę tego, przed Bogiem, On wie, że ja jestem winny i ja sobie z tego zdaję sprawę, że jestem winny. Chcę, żeby On nie był na moich rękach; ja chcę, żeby On był w moim sercu.” Podnieś swoją rękę, powiedz: „Módl się o mnie, Bracie Branham.” Niech cię Pan błogosławi. Widzę tu jakieś czterdzieści, czy pięćdziesiąt osób, które podniosły swoje ręce.

Woła cię dziś,
Woła cię dziś,

Pomyślcie o tym teraz, to jest Jego wołanie. Jezus woła. To właśnie On do ciebie mówi.

²¹⁴ Czy jesteś tak głęboko w grzechu, a twoje serce jest takie zatwardziałe, że ty nie będziesz, nawet nie możesz już Tego usłyszeć? Kiedyś już To słyszałeś, gdy byłeś małym chłopcem, czy byłaś małą dziewczynką. Miałaś pragnienie to zrobić, lecz odkładałaś To na później i stałaś się twardy, zbyt twardy na wołanie i ciosanie. Czy to odeszło już tak daleko, że nie jesteś w stanie już Tego usłyszeć? Czy stoisz na tym miejscu... że twoje... czy wiesz o tym, że stoisz na takim samym miejscu jak Oswald dzisiejszego poranka? Och! Jak możesz to robić?

Czy ktoś jeszcze, zanim zakończę i pomodłę się? Po prostu, gdziekolwiek w tym budynku, jeżeli nie podniosłeś swojej ręki, powiedz: „Bracie Branham, kiedy mówiłeś te ostatnie słowa, ja to poczułem.” Ktokolwiek, tam na zewnątrz, na tych korytarzach, w oknach dookoła, gdziekolwiek, to nie ma znaczenia. Po prostu... .

²¹⁵ Niech cię Bóg błogosławi, młoda pani. Niech Bóg błogosławi pana, i pana. Widzę cię. On jest w...niech panią Bóg błogosławi. Czy ktoś jeszcze? Niech panią Bóg błogosławi.

Niech Bóg błogosławi ciebie tutaj. Niech Bóg błogosławi was tam, chłopcze, dziewczynko. Tak, niech Pan was błogosławi. I pana, tam z tyłu. Tak.

Teraz, pomyślmy teraz o tym. Chciałbym, żebyście to zrobili, podczas gdy to cichutko śpiewamy: *Jezus Woła*. Teraz, chciałbym, żebyś po prostu powiedział: „Panie, bądź łaskawy dla mnie, grzesznika, albo obłudnika. Jestem członkiem kościoła, Panie, ale ja—ja—ja pragnę Ciebie. Ja pragnę Ciebie. Pomóż mi! Ja będę—ja będę Ci służył. Obiecuję to w tym momencie. Podniosłem moją rękę, ponieważ pragnę Ciebie. Teraz Ty podnieś moje serce, abym przyjął Ciebie, i żebym przyjął Ciebie do mojego serca.” Czy to zrobicie, w czasie, gdy będziemy śpiewać jeszcze raz tę zwrotkę?

Woła cię dziś,
Woła cię dziś,

²¹⁶ Teraz, módl się na swój własny sposób. Módl się teraz. „Jezus wo- . . .” On tak mówi. Właśnie dlatego podniosłeś swą rękę.

. . .-szczerze woła cię dziś.

Jezus woła, O, słuchaj Jego Głosu;
Słuchaj Go. . .

Właśnie teraz, słuchaj Go. Powiedz: „Panie, ja jestem winny. Twoja Krew jest na moich rękach. Jestem grzesznikiem. Nie chcę, żeby To tam było. Ja Tego nie mogę zmyć; usiłowałam to zrobić przez lata. Ja nie zamierzam Cię odesłać, tak jak to zrobił Piłat, próbując odesłać Cię do kogoś innego. Ja pragnę Ciebie. Wejdz w tym momencie do mojego serca, Panie. Ja Cię przyjmuję. Widzę Ciebie, jak stoisz przede mną, wyobrażam sobie, że tam stoisz; przez wiarę wchodzę prosto do Ciebie, wiedząc, że Ty mi wybaczasz. I ja jestem. . . Ty będziesz od tej pory w moim sercu.”

. . .dziś, (niech wszyscy się modlą)

Jezus woła,
Łagodnie, On woła cię dziś.

[Brat Bramham zaczyna nucić *Jezus Woła*—wyd.]

²¹⁷ Ojciec Niebieski, skończyło się to krótkie przesłanie. I teraz te decyzje, sąd zebrał się tego poranka. Aniołowie zgromadzili się w tym pokoju. Ten wielki Duch Święty potwierdził tutaj, że Jezus dalej żyje. On był źródłem Życia Wiecznego. Grób nie mógł Go zatrzymać, tak samo piekło nie mogło Go zatrzymać. On wznosił się do góry; uwolnił się od piekła, uwolnił się od grobu. I On dzisiaj stoi pomiędzy nami.

A nasze wyznania wiary i denominacje związały wielu naszych ludzi, Panie. Związał ich grzech, lecz dzisiaj oni chcą być wolni. Oni stoją tak jak Piłat i zamiast próbować zrzucić Go na kogoś innego, oni podnieśli swoje ręce „Wejdz do mojego serca, Panie Jezu. Ja już nie będę Cię więcej próbował

zmyć. Ja tego nie mogę zrobić. Ty jesteś dalej na moich rękach. Ja Ciebie zmywałem i zmywałem, a Ty nie chciałeś zejść, ale teraz ja Ciebie przyjmuję. Chcę, żebyś Ty był w moim życiu i ja Ciebie przyjmuję do mojego życia. Panie, przyjmij mnie do Twojego Królestwa, przez to, że wybaczysz mi moje grzechy i dasz mi wiarę, żebym wierzył, że Ty mnie przyjmujesz, Ojcze.” Spraw to. Modlimy się w Imieniu Jezusa Chrystusa.

218 I teraz, kiedy macie pochylone głowy. Wiara, przez wiarę. . . „I, Boże, pomóż mi, żebym był szczery. Lecz wiem, że Ty obiecałeś, iż. . .”

„W żadnym wypadku nie odrzucę tego, kto do Mnie przyjdzie. I dam mu Życie Wieczne, i wzbudzę go w tych ostatnich dniach. Ten, kto Mnie wyzna przed ludźmi, ja go wyznam przed Moim Ojcem i przed świętymi Aniołami. Ten, kto słucha,” prawdziwa, dokładna interpretacja Ewangelii Jana 5:24 mówi: „ten, kto rozumie, kto przyjmuje Moje Słowo. Ten, kto przyjmuje Moje Słowo i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma Życie wieczne, i nie zostanie postawiony przed Sądem.” Nie pójdiesz za Kratki Sądu jak Oswald. „Ale przeszedłeś,” za darmo, w wyniku przebaczenia, „ze śmierci do Życia.”

219 „Panie, ja nie wiem jak, nie wiem dlaczego, ale—ale ja wierzę, że to się stało. Ja wierzę w to, w moim sercu, moja niewiara odeszła. Mogę swobodnie powiedzieć: ‘amen’ na każde Słowo, które Ty mówisz i ja To przyjmuję właśnie teraz. Ja w to wierzę.”

220 Miejmy teraz pochylone głowy. Wy, którzy w To uwierzyliście, wy, którzy podnieśliście przed chwilą ręce; i przez wiarę widzicie obraz stojącego tu Chrystusa, w którym powinniście się znaleźć. Wy teraz chodzicie w wierze, wierzycie, że wasze grzechy są przebaczone. Już dzisiaj jesteście gotowi przyjąć chrześcijański chrzest i jesteście teraz gotowi chodzić w Chrystusie. Czy moglibyście jeszcze raz podnieść ręce, na świadectwo dla Niego, i powiedzieć: „Mam wiarę, wierzę w To z całego serca”? Niech was Bóg błogosławi. To jest bardzo miłe. „Ja teraz To przyjmuję. Przyjmuje; nie dzięki moim własnym czynkom.” Niech was Bóg błogosławi. Z tego co widzę, to każdy jeden. „Teraz przyjmuję.”

221 Więc, ty nie jesteś dobry, ty nigdy nie byłeś dobry, ty nie możesz być dobry, lecz Jezus umarł za niedobrych ludzi. „Bracie Branham, co ja mam zrobić?” Po prostu przyjmij to, co On zrobił, po prostu przyjmij to, co On zrobił dla ciebie. I teraz, skoro w To wierzysz, i przyjmujesz To. . .

Teraz, ja wierzę, że pastor, basen zostanie otwarty. [Brat Neville mówi: „Tak”—wyd.] Jeżeli chcesz być ochrzczonym, to chrzest zostanie przygotowany.

Jeżeli używałeś tytułów: „Ojca, Syna, i Ducha Świętego,” to tak naprawdę jesteś. . . Mówię to z respektem i szacunkiem, ale według tego, jak ja to widzę, ty nie zostałeś ochrzczony. Nie zostałeś, ponieważ nie zrobiłeś tego, co On powiedział.

²²² On powiedział: „Chrzczycie ich w Imię Ojca, Syna, i Ducha Świętego.” Jeżeli nad tobą zostały tylko wypowiedziane te tytuły; On nie powiedział: „Idźcie i mówcie te *tytuły*; idźcie i mówcie te *imiona*.” Nikt w Biblii tak nie zrobił. To się nigdy nie odbyło w taki sposób. Oni byli chrzczeni tak, jak powiedział Jezus: „W Imię Ojca, Syna, i Ducha Świętego,” którym jest Jezus Chrystus.

²²³ Piotr, który miał klucze, mówił to samo; każdy inny apostoł, cały Kościół; aż do wczesnego Soboru Nicejskiego, gdzie został zorganizowany kościół rzymsko-katolicki, który zaakceptował te tytuły zamiast Imienia. Albo jesteś ochrzczony w denominacyjne, rzymskie dogmaty, albo jesteś ochrzczony w Imię Jezusa Chrystusa, jedno albo drugie. To jest na twoich rękach; nie możesz Tego zmyć. To tam jest.

Ty teraz To przyjąłeś. Zapytam cię o to, kiedy—kiedy organista i pianista zagra tę starą, słynną pieśń.

Wzrok wiary wznoszę wzwyż,
Baranku na Twój krzyż,
O, Zbawco cny;
Wysłuchaj prośby me,
I obmyj grzechy złe,
Chcę, aby żywot mój
Był cały Twój!

²²⁴ Niech nikt nie opuszcza tego budynku. Więc, stójmy tak teraz z szacunkiem i po prostu podnieśmy tak teraz ręce do Niego.

Wzrok wiary wznoszę wzwyż, (i On jest
Słowem)
Baranku na Twój krzyż,
O, Zbawco cny;
Wysłuchaj prośby me,
I obmyj grzechy złe,
Och, niech bym już w tym dniu,
Był cały . . . (cały i kompletnie Twój! Poddaję
teraz moje życie.)

²²⁵ Woda będzie gotowa za kilka minut. Jeżeli teraz nie możesz przyjąć chrztu, wieczorem będziemy mieli kolejny chrzest.

Pomyśl o tym tego popołudnia: „Na twoich rękach.” Zdejmij To. Jedynym sposobem, żebyś to mógł zrobić, jest obmycie we Krwi Jezusa Chrystusa, Który jest. . . Widzicie? Tak, panowie. Teraz, kiedy pochylamy nasze głowy, pamiętaj o tym. Spójrz teraz na Niego.


Gdy życie skryje mrok. . .

²²⁶ Ta decyzja jest teraz w twoim sercu. On jest na rozprawie. To Słowo jest przygotowane do ukrzyżowania. Chrystus jest na rozprawie. Co zrobisz z Jezusem, zwanym Chrystusem?

Bądź Wodzem mi;
Niech noc się zmieni w dzień,
Z lic spędzi smutku cień,
Spraw, abym nie zszedł nigdy
Z Twoich dróg.

Teraz, pochylmy przed tym nasze głowy. [Brat Branham zaczyna nucić *Wzrok Wiary Wznoszę Wzwyż*—wyd.]

²²⁷ Zastanówcie się głęboko, przyjaciele. Być może twoje imię jest tym ostatnim, które zostanie zapisane w tej Księdze. Jesteśmy w czasie końca. Teraz, zastanów się głęboko. Czy ty, czy jest tutaj ktoś, kto Go odrzucił?

²²⁸ Pamiętaj, to już się może więcej nie zdarzyć. Piłat nie miał już żadnej innej szansy. Starał się dojść do zbawienia jak tylko mógł, ale mu się to nie udało. To było na jego rękach. A co ty zrobisz z tym namaszczoneym Słowem na ten dzień, zwanym Chrystusem? 

CO MAM UCZYNIĆ Z JEZUSEM, ZWANYM CHRYSZTUSEM? POL63-1124M
(What Shall I Do With Jesus Called Christ?)

To Przesłanie Brata Williama Marriona Branhama, zostało pierwotnie wygłoszone w języku angielskim, w niedzielę rano, dnia 24-go listopada, 1963, w Świątyni Branhama, w Jeffersonville, Indiana, U.S.A. Zostało ono przepisane z nagrania na taśmie magnetofonowej i wydrukowane w pełnym brzmieniu w języku angielskim. Niniejszy polski przekład został wydrukowany i jest rozpowszechniany przez Voice Of God Recordings.

POLISH

©2015 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

www.branham.org

Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org